

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebiegata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego“ -- sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 50 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpaltów
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej 00

Odroczenie komisji budżetowej

na życzenie premiera Barfła
WARSZAWA, 22 września. — (PAT). Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, wyznaczone na godz. 5-tą po południu, zostało na życzenie p. premiera, który pragnie wziąć osobisty udział w posiedzeniu, odroczone do dnia jutrzejszego, do godz. 9,30 rano.

Pobyt premiera Barfła w Druskiénikach i Grodnie

GRODNO, 22 września (Pat). — Dzisiaj o godz. 11-ej rano prezes rady ministrów, Bartel, konferował w Druskiénikach z marszałkiem Piłsudskim, następnie przybył do Grodna, gdzie odbył konferencję ze starostą miejscowym, p. Rogalewiczem, prezydentem miasta Grodna, Stepińskim, dowódcą O. K. gen. Dzierżanowskim i komendantem policji okręgu grodzieńskiego, Dąbrowskim.

Wieczorem p. premier obecny będzie na przedstawieniu w teatrze „Reduta“, jutro zaś rano powraca do Warszawy.

Nominacje

w kancelarii cywilnej prezydenta

WARSZAWA, 22 września. — (PAT). „Monitor Polski“ z dnia 22 września zamieszcza postanowienie p. prezydenta Rzplitej o mianowaniu Stanisława Cara, prokuratora przy sądzie najwyższym, szefem kancelarii cywilnej w III stopniu służbowym, postanowienie p. prezydenta Rzplitej o mianowaniu dr. Kazimierza Świątalskiego zastępcą szefa kancelarii cywilnej w V-ym stopniu służbowym.

Sledztwo przeciwko urzędowi śledczemu już się rozpoczęło

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Do prowadzenia śledztwa w sprawie nadużyć w urzędzie śledczym w Warszawie został wydelegowany sędzia sądu okręgowego Konstanty Jaworowski, który pełnić będzie swoje obowiązki pod kierownictwem prokuratora Kazimierza Rudnickiego.

Epidemia tyfusu w Toruniu

TORUŃ, 22 września (Pat). — Jak donosi „Słowo Pomorskie“, zanotowano tu w ostatnich dniach 44 wypadki tyfusu, w tem 5 wypadków śmiertelnych. Władze zarządziły daleko idące środki zapobiegawcze.

Flotylla francuska uwięziona w Gdyni przez burzę

GDANSK, 22 września. Flotylla francuska, która niedawno bawiła w porcie Gdyni i wyjechała stamtąd do Kopenhagi wróciła dziś do portu polskiego gdyż szalejąca straszna burza na Bałtyku uniemożliwiła jej podróż.

Straszna zbrodnia w Warszawie

Wymordowanie własnej rodziny i samobójstwo obłąkanego

B. dyrektor departamentu min. skarbu Statkiewicz zabił żonę i dwóch synów, poczem sam odebrał sobie życie przez powieszenie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Warszawę obiegła wczoraj lotem błyskawicy wstrząsająca wieść. W istocie wydarzyła się tragedia niebywała w dziejach kroniki policyjnej. Terenem jej stało się w domu nr. 16 przy ul. Chłodnej mieszkanie Edmunda Statkiewicza, byłego dyrektora departamentu kredytowego ministerjum skarbu, b. komisarza rządowego giełdy warszawskiej, ostatnio dyrektora zlikwidowanego niedawno Banku Kredytowego, przy ul. Marszałkowskiej, wreszcie także posiadacza większości akcji fabryki żyrandoli pod firmą „A. Marciniak i S-ka“, przy ul. Złotej, (co dawało Statkiewiczowi prawa współwłaściciela tej fabryki).

Po otrzymaniu tej przerażającej krótkiej wiadomości, udaliśmy się natychmiast na miejsce.

Tłumy publiczności zdążyły już zgromadzić się opodal domu. Wieść o okropnym jakimś w tym domu zdarzeniu zdołała, jak się okazuje, przedostać się na zewnątrz.

Zatrzymujemy się przed drzwiami I-go piętra.

Uderza mdląca woń gazu świetlnego.

— To właśnie z tego nieszczęsnego mieszkania — objaśnia ktoś.

Po chwili otwierają się drzwi, prowadzące do kuchni lokalu Statkiewicza.

W pokoju stołowym, w kałuży krwi, leży

siny trup młodego człowieka, wspartego roztrzaskaną głową o krawędź łóżka. Leży reszta ciała na ziemi, nagi, w poszarpanej jeno koszuli.

Jest to

13-letni Władysław Statkiewicz uczeń 4-ej klasy szkoły Lorentza.

W sypialnym pokoiku, którego okna wychodzą na ulicę — gdzie stoją jedno obok drugiego dwa meblowe łóżka, unosił się w powietrzu zapach świeżej ludzkiej krwi. Wszędzie jej pełno — wszędzie ścieka potokami, a wśród tych potoków leżą trzy sine trupy.

Jeden z nich, to

trup 16-letniego Ludwika Statkiewicza.

niegdyś ucznia szkoły Górskiego i Lorentza, ostatnio kandydata do zdawania na maturę.

Leży wsparty nogami o jakąś

skrzynkę przy ścianie.

Na łóżku, asaniając sobie lewą ręką twarz, leży trup kobiety. — z roztrzaskaną głową.

To znów 42-letnia Ludwika Anna Statkiewiczowa, matka obu zabitych chłopców.

Wreszcie tuż obok jej łóżka leży

siny trup mężczyzny z zaciśniętym na szyi sznurkiem

od przyrządu gimnastycznego.

To jest

trup 43-letniego Edmunda Statkiewicza.

Ze wszystkiego widać wyraźnie

że Edmund Statkiewicz wymordował całą swoją rodzinę, t. j. żonę i 2-ch synów, poczem sam powiesił się na sznurze gimnastycznym, przytwierdzonym do haka we framudze drzwi sypialni.

Morderstwa dokonywał z jakąś obłąkańczą pasją.

CO OPOWIADA SŁUŻACA.

W małej alkoWie przy kuchni spędziła noc służąca pp. Statkiewiczów, Julia Pogorzelska. Do późna w noc prała, potem zasnęła twardo i spała, nie słysząc nic w ciągu nocy.

Około godziny 6-ej i pół rano wyszła Pogorzelska na miasto po bułki. Gdy wróciła, czas było budzić młodszego panicza do szkoły. Weszła do pokoju jadalnego... Na widok krwawego trupa z krzykiem ruszyła do sypialni. W szubienicznym obramowaniu drzwi ujrzała wiszącego pana domu.

Obłąkana przerażeniem, wypadła z mieszkania, alarmując krzykiem dozorcę i mieszkańców domu.

JAK POLICJA ODTWARZA DRAMAT.

Ogledziny mieszkania pozwalają odtworzyć następujący przebieg strasznej nocy:

Edmund Statkiewicz ubrany jest w szlafrok, podczas gdy ofiary jego są w białiznie.

Świadczy to, że

wszyscy spali,

gdy on szykował się do wykonania strasznego planu.

Plan ten rozważać musiał już dawno. Świadczy o tem wyjęty kawałek rury koło gazomierza zastąpiony rurką kauczukową.

Dziś w nocy rurkę tę odjął, gdy

wszyscy spali, otworzył drzwi do

pokoju jadalnego, a zamknął do sypialni, gdzie otworzył okno. Chciał więc widocznie

zatrut gazem tylko synów.

Ogledziny śledcze stwierdziły, że zabójca

zachloroformował żonę, poczem przyłożywszy rewolwer do czoła, zastrzelił ją.

Dokonawszy tej pierwszej zbrodni, szalenie wszedł do pokoju jadalnego, gdzie spali synowie.

Obudzili się

oni widocznie, choć już zapewne odurzeni byli trucizną gazu.

Młodszy podniósł się z tapczanu i wnet padł trupem na podłogę. Rewolwerowa kula przeszyla mu czaszkę.

Starszy syn porwał się z łóżka i skoczył ku ojcu.

Wywiązać się musiało

straszna walka.

Świadczą o tem krwawe bryzgi, rozrzucone rzeczy, czerwone ślady na sprzętach.

Ojciec okazał się silniejszy.

Zdjęty przerażeniem syn musiał mu się wyrwać z objęć i począł uciekać, chwytając się za większe sprzęty. Nadludzkim wysiłkiem odsunął fortepian w stołowym pokoju i tam próbował

ukryć się przed wymierzonym rewolwerem.

Wreszcie wbiegł do sypialni. Ojciec za nim. Celny strzał w głowę powalił syna, gdy skoczył na kanapę, w rozpaczliwej ucieczce.

Dokonawszy tej trzeciej zbrodni dyr. Statkiewicz

popelnil samobójstwo.

Początkowo próbował otruć się

chloroformem. Zaniechał jednak tego sposobu i wybrał śmierć przez powieszenie.

ś. p. EDMUND STATKIEWICZ.

Edmund Statkiewicz, z zawodu drukarz, karierę na polu skarbowości rozpoczął w Rosji jako pracownik wielkiego banku w Szanghaju gdzie dyrektorem był b. minister skarbu Jastrzębski.

Po powrocie do kraju dyr. Statkiewicz był dyrektorem kasy pożyczkowo-oszczędności w Sosnowcu, poczem jednym z dyrektorów Banku ludowego.

Min. Jastrzębski powierzył mu departament kredytowy. Na tym stanowisku Statkiewicz odznaczył się bezwzględnością w walce z bankami spekulującymi na walucie.

Po wyjściu ze służby państwowej ś. p. Edmund Statkiewicz pracował przez pewien czas w Banku kredytowym. Ostatnio nie zajmował żadnego stanowiska i oddawał się wyłącznie studjom z dziedziny bankowości. Był sporadycznie powoływany przez ministerstwo skarbu do pewnych prac specjalnych. Między in. w maju r. b. był wysłany przez ministerstwo skarbu do Czech, gdzie studiował sprawy bankowe i walutowe.

Ś. p. Edmund Statkiewicz był jednym z najzdolniejszych specjalistów w dziedzinie walutowo-kredytowej i bankowości. Wydał drukiem bardzo interesującą pracę p. t. „Finanse wojenne“. Wśród wszystkich, którzy go znali, cieszył się jaknajlepszą opinią, aczkolwiek w jego strukturze psychicznej były pewne strony, które przy bliższym poznaniu zastanawiały ludzi.

Obecnie proponowano dyr. Statkiewiczowi objęcie oddziału Banku Polskiego w Częstochowie.

Straszną tragedią wczorajszej nocy dokonała się, jak twierdzą lekarze, na tle nagłego obłądka.

Rada prawnicza

zbierze się 30 września

WARSZAWA, 22 września (P). Porządek dzienny pierwszego posiedzenia rady prawniczej, które odbędzie się dnia 30 września o godzinie 11-ej rano, jest następujący:

1) otwarcie posiedzenia przez prezesa rady prawniczej ministra sprawiedliwości,

2) ukonstytuowanie się rady prawniczej (podział na komisje),

3) rozdzielanie projektów ustaw

i rozporządzeń pomiędzy poszczególnymi komisjami.

W związku z pracami organizacyjnymi rady prawniczej p. minister sprawiedliwości powołał prokuratora sądu najwyższego p. Stefana Świeczkowskiego do pełnienia obowiązków kierownika departamentu ustawodawczego ministerstwa sprawiedliwości oraz do ogólnego kierownictwa pracami rady prawniczej.

Zjednoczone państwo niemieckie włącznie z Austrią jest celem każdego Niemca

Ciekawy głos berlińskiego organu

„Vossische Ztg.” z dnia 20 b. m. pisze:

— Według konstytucji państwowej, naród niemiecki zjednoczony jest w swych różnych plemionach. Jednakże jedność ta znajduje się dotąd, w nader przeważającej liczbie zagadnień, na papierze jedynie, mianowicie od czasu, kiedy w Weimarze nie powiodło się stworzyć niemieckiego państwa zjednoczonego, bo nie mniej jak w 19 krajach, znajdujących się na wewnątrz państwa niemieckiego, a obok siebie, choć, niestety, częściowo przeciw sobie, władza i rządzi 74 rzeczywistych ministrów i około 2,000 członków różnych parlamentów. Wielkie niemieckie państwo przyszłości, zawierające również, oczywiście i Austrię niemiecką, jest więc celem każdego Niemca, widzącego w konstytucji weimarskiej nie tylko sam podkład do faktów. Tą myślą się kierując, naczelniczo niemieckiego republikańskiego związku państwowego przygotowało na mające się odbyć 25 i 26 września w ratuszu berlińskim zebranie przewodników republikańskich, memoriał, zmierzający do otwarcia drogi do jedności państwa niemieckiego.

W memoriale tym znajduje oświetlenie myśli nowego strefowego rozkładu Niemiec, co uznano za rzecz konieczną. Zdaniem takich ludzi, jak Paweł Löbe, minister Gotheim, Hermann Müller, szef ministerjalny dr. Spiecker, oraz wielu in. mężów wybitnych, nonsensem jest stan obrany, dający obraz jakiejś niezorganizowanej nadwładzy, mocą czego np. kraiki takie, jak Schaumburg-Lippe, albo Detmold, posiadają własny rząd i parlament. Cyfry i wykazy graficzne, znajdujące się w tymże memoriale, dowodzą naocznie każdemu, kto chce widzieć, że ten charakter dotychczasowy jest nie tylko zbyteczny, ale częściowo, pod względem gospodarczym i rozwojowym, szkodliwy, jako pochodzący i zachowany z czasów dynastycznej samodzielności i podziału na kraje.

Memoriał republikańskiego związku państwowego widzi, jako ideał strefowego podziału przyszłego zjednoczonego państwa, 12 wielkich prowincji państwowych, coby stworzyły podstawę rozszerzonej autonomii administracyjnej, przyczem unikać należy i trzeba wszelkiej sztucznej centralizacji. Tych 12 prowincji państwowych mają być:

- 1) Niemcy północno - zachodnie, czyli Prusy Wschodnie z Królewcem;
- 2) Niemcy północno - środkowe, czyli Pomorze - Meklenburg, ze Szczecinem;
- 3) Niemcy wschodnie, czyli Brandenburgja - Berlin z Berlinem;
- 4) Niemcy południowo - wschodnie czyli Śląsk z Wrocławiem;
- 5) Niemcy środkowe czyli Wielka - Saksonja z Lipskiem, Dreznem, Chemnicami, Magdeburgiem;
- 6) Niższa - Saksonja, czyli Hanower - Oldenburg z Hanowerem i Bremą;
- 7) Niemcy północne czyli Szlezwig - Hamburg z Hamburgiem;
- 8) Niemcy północno - zachodnie czyli Nadrenja - Westfalja z Kolonją, Essen, Düsseldorfem, Dortmundem i Duisburgiem;
- 9) Niemcy południowo - zachodnie czyli Ren - Men - Gau z Frankfurtem n. M.;
- 10) Niemcy południowe, czyli Wielka Szwabia ze Sztuttgartem, Karlsruhe i Mannheimem;
- 11) Bawaria z Monachjum i Norymbergją;
- 12) Niemcy austriackie z Wiedniem.

Niemiecki państwowy związek republikański zamierza zgromadzić i zespolić wszystkie możliwe siły, aby skłonić do pracy nad wielkim zadaniem, mianowicie nad wytworzeniem jednolitego państwa niemieckiego, które zyskać ma nowe znaczenie we wszechświecie.

Co mówi premier Bartel

Bezwzględna walka z drożyzną -- Urzędnicy dostaną podwyżkę -- Podatki nie będą podniesione -- Budżet wojskowy nie jest za wysoki -- Niema mowy o inflacji -- Ograniczenie wolności prasy -- Czy wybory na wiosnę?

Premier Bartel udzielił prasie następującego wywiadu o obecnym położeniu gospodarczym i politycznym państwa:

RÓWNOWAGA BUDŻETU ZAPEWNIONA.

— Jakkolwiek obecny miesiąc jest ciężki — powiedział na wstępie p. Bartel — ze względu na płatności w nim przypadające, to jednak spodziewam się osiągnąć we wrześniu równowagę budżetową, a w takim razie o dalsze miesiące jestem zupełnie spokojny. Proszę również pamiętać o tem, iż ponadto spłacamy ujemne saldo kasowe za pierwszych pięć miesięcy tego roku, które w maju wynosiło 60 milionów, zaś obecnie zmniejszyło się do czterdziestu kilku. Spodziewam się, że nie tylko ten okres czasu, w którym pracuje obecny rząd przyniesie całkowitą równowagę budżetową do grudnia włącznie, ale że także saldo ujemne z pierwszych miesięcy tego roku będą mogły być wyrównane i tym sposobem całoroczny budżet będzie zrównoważony.

POPRAWA SYTUACJI FINANSOWEJ.

W dalszej rozmowie premier podkreślił z naciskiem poprawę sytuacji finansowej, zaznaczając, iż zmiana statutu Banku Polskiego pociągnie za sobą możliwość znacznego rozszerzenia obiegu biletów bankowych, jeśli życie gospodarcze będzie tego wymagało.

OŻYWIENIE W PRZEMYSLE.

Co się tyczy sytuacji w przemyśle to szef rządu uważa ją za dobrą, a za najbardziej pożądaną obaw — kontynuuje żywo premier — poczytuję ten fakt, że robotnik polski, który pracował dwa a najwyżej trzy dni w tygodniu, dziś w większości wypadków pracuje dni sześć.

DRAKONSKIE ŚRODKI W WALKIE Z DROŻYZNĄ.

Z kolei premier wypowiedział się w jednej z najważniejszych obecnie spraw, t. j. w sprawie walki z drożyzną.

— Walka z drożyzną jest to niewątpliwie najtrudniejsza rzecz.

RZĄD UŻYJE WSZELKICH ŚRODKÓW, DOŚĆ WNIEMIE WSZELKICH ŚRODKÓW, JAKIE MA DO DYSPOZYCJI, AZEBY

Wypowiedział się w sprawie walki z drożyzną, w którym ten ostatni atakuje rząd za stosowanie „białego terroru”. cytując cyfry i poszczególne wypadki znaczenia się nad więźniami politycznymi, p. minister Makowski udzielił następujących wyjaśnień:

„Przedewszystkiem stwierdzić muszę — powiedział nam — że artykuł p. Lecache'a jest nacechowany niewątpliwie złą wiarą. Ten pan był u mnie, udzielone mu zostały dane urzędowe mimo to podaje on cyfry niezgodne z rzeczywistością. Tak na przykład, twierdzi on, że więźniów politycznych jest zgórą 6.000, podczas kiedy posiadał cyfry, stwierdzające, że w dn. 1 maja r. b. było ich 2.400, 1 lipca — 2.288. Dodać muszę, że liczba ta obecnie jeszcze bardziej spadła i nie dochodzi do 2.000. Będzie się ona i dalej zmniejszała, wobec czego przedterminowych uwolnień, jak również wobec zwolnienia całego szeregu osób z aresztu śledczego. Tak samo fantastyczne są opowiadania p. Lecache'a o znaczeniu się. Wobec tego, że podaje on nazwiska miejscowości można było rzeczy te sprawdzić. A więc Romanowicz, o którym opowiada niewiarygodny został z art. 111 w końcu 1925 r., przyczem w aktach sądowych niema śladu aby skarżył się na jakikolwiek złecanie się. Tak samo władze zgodne nie o-

UTRZYMAĆ CENY ZBOŻA I NIEDOPUŚCIĆ DO WZROSTU CEN CHLEBA.

Rząd nie cofnie się tu nawet przed drakońskimi środkami. Problem walki z drożyzną jest stałym przedmiotem troski rządu, lecz może on być rozwiązany szczęśliwie tylko przy pomocy całego społeczeństwa. albowiem środki policyjne, jakkolwiek będą stosowane, nie wystarczą do rozwiązania tego problemu.

PODWYŻKA PENSJI URZĘDNIKÓW NOWYCH PODATKÓW NIE BĘDZIE.

Tu i owdzie, panie premierze, rozeszły się pogłoski, jakoby rząd nosił się z zamiarem podwyższenia podatków?

— My nie mamy do tego prawa. Rząd jednakże zastanowi się nad wynalezieniem nowych źródeł dochodów, któreby posłużyły przedewszystkiem na podwyższenie poborów urzędników państwowych, dziś niewystarczających. Odnośne projekty są obecnie przedmiotem rozważań rządu. Będą one skonkretyzowane w przyszłym miesiącu, poczem rząd przedłoży je w listopadzie sejmowi. Rząd pracuje również nad reorganizacją wszystkich monopolii i przedsiębiorstw państwowych. Muszą one być usprawnione. Czynniki komercjonalizacji będzie tu szeroko uwzględniony, co niewątpliwie przyniesie wielki sukces dla skarbu państwa.

WPLYWY Z PODATKU MAJĄTKOWEGO ROSNĄ.

— A jak się przedstawia, panie premierze, sprawa ściągania podatku majątkowego. W niektórych bowiem dziennikach zarzucano rządowi, iż nie ściągają on tego podatku.

— To nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Zwracam uwagę, że kiedy miesięczny wpływ tego podatku wynosił w styczniu b. r. 4 miliony złotych, w lutym dwa i pół, w marcu 3, w kwietniu dwa i pół, to od maja cyfra ta stale rośnie. I tak w maju wynosiła 4,321 tys., w czerwcu 6,064,000, w sierpniu 6,256,000 złotych.

NAWET DLA WOJSKA RZĄD NIE DOPUŚCI DO INFLACJI.

— Co się tyczy budżetu woj-

skowego, to nie znającemu stosunków może się on wydać istotnie zbyt wysokim. Jeżeli jednak uwzględni się, że armia nasza rozporządza starym i w wielu wypadkach bezużytecznym materiałem wojennym, dalej jeśli się zważy brak budynków i magazynów, to dążność do wyrównania tych braków musi być uznana za racjonalną.

Kompresja budżetu wojskowego nie da się nadal utrzymać i narazie tylko w pewnym stopniu i w miarę możliwości budżetu musi być zaniechana. Dla żadnych celów, a więc także dla wojska rząd nie dopuści do inflacji. Wszystkie wydatki państwowe mogą być czynione tylko przy równowadze budżetowej bez dopuszczenia do druku biletów skarbowych.

CZEKA NAS CIĘŻKA PRACA.

— Rozpoczęta przez rząd praca w dziedzinie gospodarczej będzie kontynuowana w sposób metodyczny. Praca ta przynosić będzie niewątpliwie dalsze dobre wyniki, ale byłoby naiwnością przypuszczać, że rząd zdolny jest w metodach rządzenia państwem zastosować środki, któreby w sposób nadzwyczajny mogły sprowadzić ogólną błogość i beztrudność. Z życiem państwa jest bowiem to samo, co z życiem poszczególnego człowieka, którego rozwój uzależniony jest od stałej systematycznej i wytrwałej pracy codziennej. Tylko ludzie nieuczciwi uzyskują efekty stojące w dysproporcji do ich wysiłków. Nie jestem optymistą, ale śledzę życie państwa polskiego na tle stosunków światowych i widzę przed sobą duże trudności, ale naiwnym byłby ten, kto by twierdził, że trudności te kiedykolwiek znikną. Zadane państwo na świecie, a tembardziej młode państwo polskie nie jest w możności spocząć na laurach. Trzeba przygotowywać młode pokolenia do trudnej codziennej pracy, trzeba przyzwyczajać to pokolenie stałe do tego, ażeby wyłącznie w pracy szukało zadowolenia i nie uważało, że konieczność spełnienia trudnych obowiązków jest Bożym dopustem. Odnoszę wrażenie, że społeczeństwo polskie, zmagające się z trudnymi warunkami naszego życia, oczekuje z utęsknieniem momentu, kiedy będzie mo-

gło „odpoczywać”. Moment taki nigdy nie nastąpi, albowiem tętno dzisiejszego życia nie może ustać ani na chwilę.

ZAMIERZENIA RZĄDU.

— Cały szereg rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej jest w tej chwili w przygotowaniu i zostanie przesłany do rady prawniczej. Tyczy się to przedewszystkiem dziedziny skarbowości, przemysłu i handlu, ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości.

WŁAŚCIWE INFORMOWANIE SPOŁECZEŃSTWA PRZEZ PRASĘ.

— Ponadto pragnąłbym zwrócić panu uwagę na jedną rzecz — oświadczył premier. — Oto pewna część prasy posługuje się wiadomościami zgola nieprawdziwymi i obliczonemi na bezkrytycyzm czytelników. Wiadomości takich jest setki i dlatego postanowifem wystąpić w sposób zdecydowany przeciwko tego rodzaju informowaniu społeczeństwa. Krytykę, opartą na faktach, przyjmuję zawsze z największą uwagą, cenię ją i uznaję i krytyce takiej przypisuję znaczenie czynnika korygującego kroki rządu, ale krytyce opartej na świadomym fałszu i płynącej ze złej woli przeciwstawie się całą mocą a znaję środki do tego, ażeby nieuczciwych informatorów opinii publicznej zmusić do zmiany postępowania.

ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Premier podkreślił między innymi z naciskiem pokojowość naszej polityki, istotne i szczerze dążenie do rozbudowy sąsiedzkich stosunków oraz zaznaczył, że obecnie należy rychło zakończyć definitywnie rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego między oboma państwami.

KIEDY NOWE WYBORY?

— Czy jest możliwe, że wybory do sejmiku odbędą się z wiosną przyszłego roku?

— Tego nie wiem — odparł z uśmiechem premier.

— A jakie stanowisko zajmuje rząd w tej sprawie?

— Rząd nie zajmował się jeszcze szczegółowo tą kwestją.

Jak się traktuje u nas więźniów politycznych

Stawianie twarza do ściany zostanie zniesione

Wywiad z ministrem sprawiedliwości p. Wacl. Makowskim

Z powodu artykułu p. Bernarda Lecache w „Paris-Soir”, w którym ten ostatni atakuje rząd za stosowanie „białego terroru”. cytując cyfry i poszczególne wypadki znaczenia się nad więźniami politycznymi, p. minister Makowski udzielił następujących wyjaśnień:

trzymały żadnej skargi w sprawie Teodora Kowalewskiego. Specjalnie charakterystyczną dla metod p. Lecache'a jest sprawa Łukaszenki, o której pisze. Twierdzi Lecache, że pewnego dnia została aresztowana większość mieszkańców wsi Kokoryn i Szyłówk, przy czem bestjałsko znęcano się nad aresztowanymi, w szczególności nad Łukaszenką właśnie. Otóż w sprawie tej klub białoruski wniósł interpelację z której wynika, że dn. 26 kwietnia zostały zaaresztowane we wsi Szyłówa trzy osoby, między nimi ów Łukaszenja. Gdyby istotnie nad aresztowanymi się znęcano, to interpelacja by o tem mówiła, jak również, że trzy osoby trudno nazwać większością mieszkańców z aresztu z oddaniem pod dozór policji. Widzi więc pan że zarzuty p. Lecache'a należy przypisać głównie jego własnej wyobraźni.

instancji było w chwili obejmowania przezemnie urzędowania dziesięciu, odsiadujących kary z wyroku prawomocnych — czterech. Wszyscy oni — wskutek wydanych przezemnie zarządzeń, powinni być już na wolności. Od lat 18 do 20-tu, skazanych wyrokiem I-ej instancji było 44. odsiadujących karę — 29. Z tych również znaczna część już jest uwolniona. Pod śledztwem nieletnich zaaresztowanych było 250, obecnie na skutek rewizji podstaw aresztowania liczba ich zmniejszyła się znacząco. Widzi pan więc, że zostało zastosowane daleko idące uwzględnienie.

Co do regime'u więziennego pragnę zaznaczyć, że przepisy tymczasowe dla więźniów na terenie b. zaboru rosyjskiego, wydane 25-go września 1922 r., są obok belgijskich najbardziej liberalne i przewidują znaczny zakres ulg. Bicie więźniów oczywiście nie tylko że nie jest tolerowane, ale byłoby surowo ścigane. Należy jednak zaznaczyć że niestety zdarzają się wypadki czynnego oporu więźniów, przeciwko zastosowaniu jakiegoś zarządzenia. Wtedy może nastąpić i następuje czasami poprostu bójka między opornymi więźniami i dozorcami więziennymi, w wyniku której następują obrażenia cieleśne zarówno dla

więźniów jak i dla dozorców. Rozumie pan jednak, że takiego rodzaju wypadki niepodobna nazwać znęcaniem się nad więźniami. Kary dyscyplinarne stosowane są ściśle według przepisów regulaminu więziennego. Wymierzenie kary aresztu znalezione jest od zezwolenia lekarza i ulega wniesieniu do księgi kar. Więźniowie zresztą w każdej chwili mogą wnieść skargi na wymierzone im kary do urzędu prokuratorskiego.

Na jedno jeszcze pragnę zwrócić uwagę. W liście otwartym p. Sem-polskiego podkreślony jest jako barbarzyństwo zwyczaj stawiania więźniów twarzą do ściany. Zwyczaj ten istniał rzeczywiście w więzieniach b. zaboru pruskiego. Nie było to jednakowoż żadne specjalne znęcanie się nad więźniami, a jedynie wpływ konsekwentnego stosowania systemu izolacji przy więzieniu całkowym. I jako taki istnieje zarówno w Ameryce, jak w Belgii i Prusach. Jak panu wiadomo, przy systemie bezwzględnej izolacji nie wolno więźniom z nikim się porozumiewać, dlatego też w razie spotkania się z twarzą do ściany, by nie móc porozumieć się znakami. Dodam zresztą, że z mego polecenia stawianie twarzą do ściany zostanie obecnie skasowane.”

Gdy myszy są bez kota...

Komisja sejmowa obaliła budżet

Prawicowa większość wprowadziła szereg zasadniczych zmian do preliminarza

Dzisiaj premier Bartel wyperswaduie endekom ten krok, który napędził im niemało strachu, i którego już żałują

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczorajsze obrady i uchwały komisji budżetowej, na której uzyskiwały większość propozycje zw. lud.-narod. o zredukowaniu budżetu, wywołały przerażenie wśród tejże większości. Zastanawiano się po południu, co zrobić, aby naprawić grzechy 2-go czytania komisijnego. Min. skarbu Klarner udał się na konferencje do marszałka Rataja i tam postanowiono wyznaczone na wczoraj na godz. 5-tą po południu posiedzenie komisji budżetowej odwołać i wyznaczyć je na dziś na g. 9-tą rano.

Nie obeszło się bez rozmowy telefonicznej z Grodnem, gdzie bawił premier Bartel. Panuje powszechne przekonanie, że buntowniczy gest większości komisji w 3-em czytaniu zażąda i prowizorium wejdzie na plenum w redakcji pożądanej dla gabinetu.

Przebieg posiedzenia komisji

WARSZAWA, 22 września. (P. A. T.) — Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dzisiaj do dyskusji szczegółowej nad ustawą o uzupełnieniu prowizorium budżetowego na kwartał 3-ci o prowizorium budżetowym na kwartał 4-ty. Po krótkiej dyskusji nad art. 1-ym komisja przyjęła znaczną większością głosów wniosek posła Zdziechowskiego Z. L. N. o skreślenie kwoty 1.265.280 zł. uzupełniającej fundusz dyspozycyjny ministerstwa spraw zagranicznych. Natomiast odrzucono wnioski pos. Zdziechowskiego o skreślenie dodatkowych kredytów na kwartał III w dziale prezydenta Rzeczypospolitej i min. spr. wojsk. Nad art. II, zawierającym preliminarz wydatków na kwartał IV, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w któ-

rej zabierało głos szereg mówców, a także i minister skarbu.

Wniosek posła Moraczewskiego (PPS.) o wstawienie dodatkowych kredytów w sumie 27 milionów złotych przeznaczonych na 10 pr. podwyżkę plac urzędniczych wywołał również gorącą dyskusję. Wnioskodawca proponował użycie tej sumy drogą energicznego ściągania podatku majątkowego. Wniosek posła Moraczewskiego uzyskał jedynie 5 głosów członków PPS. i NPR.

W art. 3, upoważniającym ministra skarbu do miesięcznego ustalania wysokości kredytów, przyjęto wniosek posła Zdziechowskiego, wedle którego wydatki na kwartał IV mają się ograniczyć do sumy 450 milionów zł. Przyjęcie tego wniosku pociągnie za sobą zmniejszenie wydatków w stosunku do przedłożenia rządowego o sumę 37 milionów zł. Za wnioskiem tym głosowały kluby ZLN, ChD, Ch.N., „Piast”, NPR, Zw. chłopski i żydzi.

Art. 4-ty ustawy przewiduje, iż otwieranie kredytów, nie objętych budżetem na rok 1925, ani prowi-

zorjami budżetowymi, może nastąpić tylko na wniosek ministra skarbu, zatwierdzony w drodze ustawodawczej. Do artykułu tego poseł Michalski zgłosił wniosek, aby za przekroczenie budżetu ministrowie byli osobiście odpowiedzialni. Wniosek ten został przyjęty.

Minister Klarner wobec powyższego złożył oświadczenie, że godzi się na wniosek posła Michalskiego, ale pod warunkiem, iż wniosek posła Zdziechowskiego, przyjęty do art. 3, redukujący kwotę wdatków na kwartał IV, będzie odrzucony. Wreszcie wniosek posła Moraczewskiego, domagający się ściągnięcia z podatku majątkowego w tym roku o 27 milionów więcej niż to preliminaruje rząd, został odrzucony. Za wnioskiem tym głosowało 7 posłów, a mianowicie z P. P. S. i N. P. R., oraz ze zw. chłopskiego. W ten sposób ukończono drugie czytanie projektu ustawy i wobec sprzeciwu posła Polakiewicza (zw. chłopski) i posła Kościalkowskiego (kl. Pracy) trzecie czytanie zostało odroczone.

Wojownicze stanowisko klubów w stosunku do rządu i jego budżetu

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym popołudniu obradował cały szereg klubów sejmowych w sprawie prowizorium budżetowego i w sprawie stosunku do rządu.

Zw. Lud. Nar. postanowił zająć stanowisko bezwzględnie opozycyjne względem rządu i prowizorium. Jednocześnie klub postanowił wziąć udział w powitaniu gen. Malczewskiego i wydelegował do tego trzech posłów.

Klub „Piast” odbył posiedzenie, które uznano za poufne. Wiadomo jednak, że klub postawił od-

dać swe głosy za prowizorium budżetowym.

Związek Chłopski na wczorajszym posiedzeniu postanowił zgłosić wniosek o votum nieufności dla min. kolei p. Romockiego.

Klub „Wyzwolenia” postanowił też wyrazić swoje niezadowolenie z rządu, zgłaszając votum nieufności dla min. reform rolnych p. Staniewicza.

Koło żydowskie po przeprowadzeniu dyskusji potwierdziło poprzednie uchwały o wstrzymaniu się od głosowania w sprawie prowizorium budżetowego.

Przyjazd gen. Malczewskiego nie należał do triumfalnych

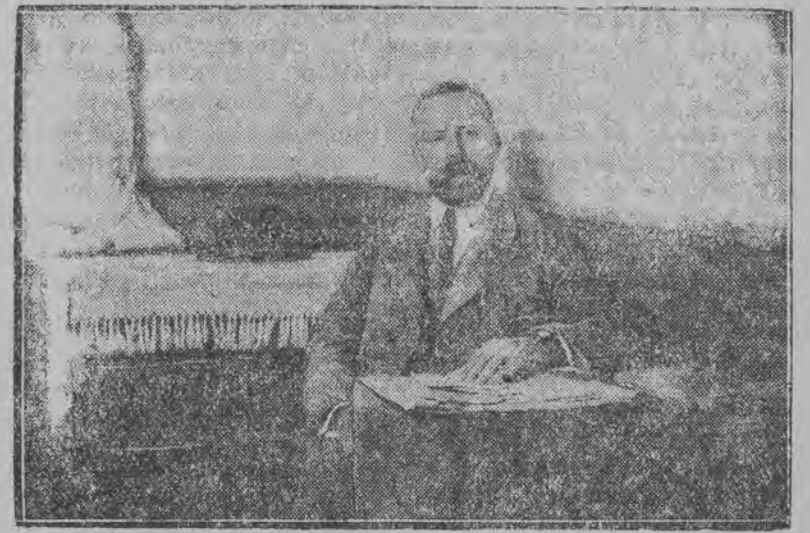
Niedoszli „manifestanci” doznali rozczarowania

Z Warszawy donoszą nam: Na godz. 6 m. 35 zapowiedziany został przyjazd z Wilna do Warszawy gen. Malczewskiego, zwolnionego z więzienia na Antokolu.

Na dworcu wileńskim zgromadziła się grupa złożona z kilkudziesięciu osób z kół „rozwojowych” trochę b. młodych korporantów i — grupka policji w roli obserwatorów. Przyszło też kilka dam z pod znaku Z. L. N. — z kwiatkami. Na dworcu kandydaci na „manifestantów” agitowali publiczność, oczekującą na swe pociągi do wzięcia udziału w zamierzonym „manifestacji”. Oczywiście — kręcilo się też kilku „faszystów”.

Naogół — towarzystwo było „małe, ale dobrane”, to znaczy — widzieliśmy przeważnie twarze spotykane na wszystkich „ultraprawicowych” uroczystościach.

W chwili nadejścia pociągu na stację — rozpoczęło się poszukiwanie gen. Malczewskiego we wszystkich wagonach. Poszukiwanie to jednak było bezowocne. Zaczęły się więc tworzyć grupki po 2—3 osoby, dociekające, dlaczego gen. M. nie przybył. Po krótkich naradach zawiedzeni a niedoszli „manifestanci” poczęli sobie tajemniczo szeptać na ucho informacje „prosto z magla”, iż „coś w tem jest”. Naturalnie — intryga i podstęp



Gen. Malczewski w parę godzin po opuszczeniu więzienia w hotelu Georgea w Wilnie

polityczny, gen. Malczewski wogóle nie był wypuszczony i t. d. i t. d.

Indagowana jednak obsługa pociągu zniweczyła wszystkie nadzieje na tak genialne „wywieszona” w powietrzu „intryga masonska”, oświadczyła bowiem krótko, iż gen. Malczewski —

wysiadł w Zielonce, obawiając się widocznie niewczesnych wystąpień swych „zwolenników”.

Wobec takiego obrotu sprawy — grupa zgromadzonych poczęła się wycofywać wraz z przygotowanymi przez damy „rozwojowe” kwiatkami. Z tym faktem nie chciał się jednak pogodzić z obecnych, jakiś zażywny dzentelmen ze wspaniałą, czerwona piwonją

w butonierce. Czując snąć w sobie rozpięający go nadmiar ener-

gji, niewygodowanej wobec niedojścia do skutku „manifestacji” —

począł wznosić prowokacyjne okrzyki. Trwało to do tej chwili, aż oburzona publiczność oddała owego osobnika w ręce policji. Podczas spisywania protokołu o zajęciu w IV komisaryjacie kolejowym okazało się, iż krzykaczem jest niejaki Marjan Stanisław Zagórski, zredukowany funkcjonariusz policji.

Reszta „manifestantów”, która prawicowi prowodyrzy zdołali „zorganizować” w grupie, złożonej z kilkudziesięciu osób i przeważnie — wyrostków, przeszła ulicami do mostu Kierbedzia śpiewając i krzycząc, poczem rozplynęła się w cieniach wieczoru.

Tak zakończyła się niedoszła „manifestacja” z okazji przyjazdu gen. Malczewskiego.

Rezultaty spotkania w Thoiry

Porozumienie Francji z Niemcami faktem dokonany

Całkowite zniesienie okupacji Nadrenji-Powrót Zagłębia Saary do Niemiec

GENEWA, 22 września. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Rzeczy dr. Stresemann opuścił w środę po południu Genewę.

Przed odjazdem swym minister przyjął przedstawicieli międzynarodowej prasy, przy czym sprostował niektóre pogłoski, jakie pojawiały się w związku z jego wczorajszym przemówieniem, które wywołało w Genewie dość duże wrażenie.

Stresemann oświadczył następnie, że musi udać się do Berlina, ażeby złożyć radzie ministrów wyjaśnienia w sprawie rokowań w Thoiry, skoro francuska rada ministrów zajmowała się już tą sprawą w ubiegły wtorek.

Z kolej minister stwierdził, że jego genewska polityka opiera się

na dużej większości parlamentarnej oraz na jeszcze znaczniejszej większości narodowej.

Mówiąc o naradach z Briandem, Stresemann stwierdził ponownie, że obracały się one nietylko dokoła sprawy zmniejszenia kontyngentu wojsk okupacyjnych w Nadrenji, lecz że chodziło w nich o całkowite opróżnienie tego terytorjum oraz o powrót zagłębia Saary do Niemiec.

Minister mówił o prawie samostanowienia narodów w związku z możliwością przeprowadzenia plebiscytu w zagłębiu Saary. Fałszywe są twierdzenia, jakoby czytał on w ten sposób aluzję do aneksji Tyrolu lub przyłączenia Austrii do Niemiec.

— Śmieszna jest rzeczą — mó-

wił minister — wierzyć, że w Thoiry dokonano nowego podziału Europy.

W stosunkach między Francją a Niemcami uczyniono znaczny krok naprzód, poprawa ta stanowi ośrodek wielkiego zagadnienia europejskiego porozumienia.

Nakoniec Stresemann zaznaczył, że Niemcy nie zamierzają żadnego stałego przedstawiciela w lidze, ponieważ sam minister pragnąłby, o ile możliwości, uczestniczyć w posiedzeniach rady i zgromadzenia, ażeby ugruntować swe osobiste stosunki z tymi mężami stanu, których wielkie doświadczenie kierowało dotychczas ligą. Minister zakończył swe oświadczenie stwierdzeniem, że wyjeżdża do Berlina bardzo zadowolony ze swego pobytu w Genewie

Traktat gwarancyjny z Rumunją

przedmiotem ataków w komisji zagr. sejmu

WARSZAWA, 22 września. (P. A. T.) — Sejmowa komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem wiceprezesa komisji posła Daszyńskiego (PPS.) obradowała dzisiaj w obecności przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, wiceministra Knolla i naczelnika wydziału Romera nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego z Rumunją, podpisanego w Bukareszcie 26 marca b. roku. W związku z tem kilku posłów podkreśliło że rząd rumuński nieprzychylnie załatwił szereg spraw obywateli polskich.

Posel Reich (Koło żyd.) występował przeciw polityce mniejszo-

ściowej Rumunii, szczególnie w stosunku do ludności żydowskiej.

Posel Frostig (Koło żyd.) zabrał głos w sprawie transzytu i emigracji, przedstawiając utrudnienia, czynione przez władze rumuńskie wywozowi polskiemu, idącemu przez Rumunję na Bliski Wschód jednocześnie zastrzegł się przeciw szycanowaniu podróźnych z Polski.

Posel Raczkowski (Z. L. N.) zapytywał przedstawicieli M. S. Z. w sprawie odszkodowań dla obywateli polskich, wywłaszczonych w Besarabii. Na poruszone kwestje, obecni na komisji przedstawiciele M. S. Z. udzielili wyjaśnień.

Wyciąć wrzód bankowy

Prof. Kemmerer zaleca grzywny i zamykanie banków

Nasz warszawski korespondent donosi:

Bezstronny rzeczoznawca, przyjacielsko usposobiony dla Polski, amerykański, w „sprawozdaniu” swym, złożonym rządowi, podaje receptę na natychmiastowe zabezpieczenie społeczeństwa przed spelunkami bankowymi.

„Nacisk rządu na stałe wykonywanie ustawy bankowej — mówi w swym sprawozdaniu prof. Kem-

merer — stopniowo zmusi słabe banki, które nie są w stanie zadośćuczynić nowym wymaganiom co do kapitału zakładowego, do likwidacji, albo fuzji z silniejszymi bankami”.

Surowo i bez pardonu rozprawił się prof. Kemmerer ze zjawiskiem czeków bez pokrycia, tolerowanym w Polsce, a nieznanem zagranicą.

Słowo „czek” w Polsce pocho-

dzi od „czekać”. Stało się rzeczą zupełnie normalną, że z czekiem banku można czekać całymi dniami na wypłatę. Na całym świecie zaś istnieje zasada, że

gdzie się kończy zaufanie do banku, tam się sam bank kończy.

W Polsce banki niepłacące własnych czeków, istnieją daleko korzystając z zaufania Banku Polskiego, nie spotykają żadnych

trudności w swej dalszej vegetacji.

Prof. Kemmerer likwiduje ten stan rzeczy poprawką do ustawy bankowej, brzmiącą:

„Każda spółka, zajmująca się czynnościami bankowymi, winna utrzymywać ustawowe pokrycie wkładów w formie gotówki lub ratychmiast płatnych wkładów w Banku Polskim, w wysokości:

1. Przynajmniej 15 procentów wkładów płatnych na każdą egzaminię i 5 procentów terminowych dla banków, posiadających cenzale w większych miastach.
2. Przynajmniej 10 procentów

wkładów na żądanie i 3 proc. terminowych dla innych banków”.

Na tych, którzy łamać będą ten przepis prof. Kemmerer przewiduje

surowe kary. Bank, który nie będzie trzymał w kasach przepisanej gotówki na pokrycie wkładów, płaci grzywnę w wysokości 2 proc. od przeciętnego braku pokrycia procenty za każdy następny okres dwutygodniowy.

Jeżeli natomiast bank, płacąc te kary, nie wywiązuje się nadal ze swych zobowiązań w myśl projektu poprawki prof. Kemmerera zostaje natychmiast zamknięty.

ZAMIAST FELJETONU

Prawda o Valentinie

P. Clement Vautel pisze w paryskim „Journal'u" o rozmowie z Rudollem Valentinem w zimie ubiegłego roku w Beaulieu na francuskiej riwierze.

Wrażenie samej osoby Valentina straszca Vautel w krótkich słowach: „Poczuł się chłopak, który pozatem nie stara się imponować. Wyraża opinie, które uważają bardzo praktyczny zmysł interesów”.

W pewnym momencie mówiono o niezliczonych wielbicielkach Valentina. „Uzyskałem od niego — zaświadcza Vautel — tylko tę oto odpowiedź ironiczną: — Każę odpowiadać na ich listy siedmiu sekretarzom, zajmującym się sprawami mojej reklamy”.

W dalszym ciągu pisze Vautel: „Rudolf Valentino, bardzo uwodzicielski na ekranie, wydał mi się dość pospolitym na miasto. Niewątpliwie ładny chłopak, lecz z typu zupełnie tuzinkowego. Bardzo wielu przedstawicieli płci brzydkiej mogłoby z powodzeniem walczyć z nim o jabłko tryumfu w jakimś nowym konkursie lasku Ida... Jeśli przyznały mu panie ów tytuł może równie śmieszny, jak pochlebny „najpiękniejszego mężczyzny na świecie”, to oczywiście tylko dlatego, że amerykańska reklama odebrała im nagle wszelkie „liberum arbitrium”. Musiały sobie powiedzieć: „Oto ten, który otrzymuje po dwa tysiące listów miłosnych dziennie”. I ponieważ woda płynie za wodą na młyn miłości, pomyślały zapewne, że warto, aby one także posłały mu wyznania...”

O zmarłych albo dobrze, albo „wcale” — może ktoś zauważyć na marginesie tych słów autora „Proboszcza wśród bogaczy”. Lecz czy słowa te właśnie nie są nieporównanie lepsze, a już w każdym razie smaczniejsze, niż wszystko to, co niepowstrzymanej wypisują wsząd we wszystkich krajach reklamiarze-pogrobownicy? Sc.

I, I, I

rejestrują się w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym, t. j. dnia 23 września r. b., pomiędzy godziną 8 rano a 3 po poł., w lokalu rejestracyjnym przy ul. Traugutta 10 odbywać się będzie rejestracja mężczyzn, urodzonych w 1908 roku.

W dniu tym do rejestracji powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się literą: H do końca, I, J

Arcydzieła malarstwa polskiego

w miejskiej galerji sztuki

Wystawa mistrzów malarstwa polskiego w miejskiej galerji sztuki wzbudza coraz większe zainteresowanie wysokim poziomem i wartością artystyczną wystawionych prac gromadząc codziennie liczną publiczność w pięknie dekorowanych salach galerji.

Pożądanem byłoby, aby wystawę zwiedzały licznie szkoły i to nie tylko łódzkie, lecz i okoliczne, korzystając z tej znakomitej sposobności zaznajomienia się z arcydziełami naszego malarstwa.

„Dziennik Zarządu m. Łodzi”

— wyzdrził z druku

Ostatni 38 (365) numer „Dziennika Zarządu m. Łodzi” zawiera: artykuł inspektora sanitarnego m. Łodzi, dr. A. Starzyńskiego, „Opieka nad bezdomnymi w Anglii”, następnie b. prezydenta m. Łodzi A. Rzewskiego „Stosunek samorządu do kas chorych” (ciąg dalszy); w dziale sprawozdawczym: sprawozdanie urzędu weterynaryjnego za sierpień r. b., biuletyn statystyczny o statystyce prywatnego ruchu budowlanego w Łodzi, sprawozdanie o działalności urzędu stanu cywilnego za II-gi kwartał r. b., sprawozdanie rachunkowe zarządu m. Łodzi za miesiąc sierpień r. b., rubrykę „Życia miast polskich”, kronikę miejską, oraz ruch wydawniczy.

Ulgi zostały zniesione

Mieszkania robotnicze i rzemieślnicze będą opłacać podatek lokalowy na ogólnych zasadach

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” (Nr. 94 r. 1926) została ogłoszona nowa ustawa z dnia 2-go sierpnia 1926 roku o podatku od lokali.

Ustawa ta stanowi poważny krok naprzód w ujednostajnieniu systemu podatkowego. Szczególnie ważną jest w nowej ustawie niwelacja i sprowadzenie do wspólnego mianownika ulg i stawek podatkowych, które tak znacznie różniły wymiar dwóch napozór identycznych, a w rzeczywistości różnorodnych podatków od lokali, t. j. podatku komunalnego i podatku państwowego. Różnice te powodowały dwójstwo wymiaru, która jednak była konieczną z względu na szersze stosowanie ulg podatkowych przez władze komunalne do podatku komunalnego i naodwrot nie dopuszczanie tych ulg przez władze państwowe do podatku państwowego.

Ciekawą tedy staje się rzecz, jak przeprowadzona została unifikacja tych dwu podatków w nowej ustawie i czy interesy słabszych gospodarczo grup społecznych, jak robotnicy i rzemieślnicy, przy tej unifikacji zostały zabezpieczone. Nowa bowiem ustawa nie dopuszcza żadnych ulg podatkowych dla mieszkań robotniczych i warsztatów rzemieślniczych (zarząd miasta zwalniał od podatku lokale do 150 rb.), a zwalnia natomiast zupełnie od tego podatku lokale fabryczne, które dotychczas temu obowiązki podlegały. Nie dopuszcza również nowa ustawa żadnych zniżek podatkowych dla lokali mniejszych, obciążając każdy lokal prywatny, za wyjątkiem budynków fabrycznych, podatkiem w wysokości 8 procent czynszu przedwojennego, niezależnie od wysokości komornego, gdy tymczasem zarząd miasta ulgi te stosował, t. j. poza zwolnieniem wszystkich lokali mieszkalnych, czynsz dzierżawy których z roku 1914 nie przekra-

czał 150 rb., pobierał w roku b. według starych przepisów 1 proc. czynszu przedwojennego od lokali, których czynsz przedwojenny wynosił rb. 150 do rb. 300,

2 proc. czynszu przedwojennego od lokali, których czynsz przedwojenny wynosił 301 do rb. 800,

3 proc. czynszu przedwojennego od lokali, których czynsz przedwojenny wynosił rb. 801 do rubli 1.200,

5 proc. czynszu przedwojennego od lokali, których czynsz przedwojenny wynosił pow. rb. 1.201.

Również lokale związkowe, lokale towarzystw spożywczych i t. podobne w myśl nowej ustawy nie są wolne od podatku. Niemalże wątpliwości nasuwa i zwolnienie od podatku lokali szkolnych, stanowiących własność osób fizycznych, albowiem jest kwestią sporną, czy pod pojęciem terminu „instytucje oświatowe”, jako wolne od podatku, można zaliczyć szkoły, utrzymywane w celach zysku przez osoby prywatne.

Nowa ustawa o podatku od lokali weszła w życie z dniem 17-go września 1926 roku i obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1926 r. Rozporządzenie wykonawcze, które niebawem winno się ukazać, unormuje stosowanie w praktyce tej poszczególnej postanowień.

Jest tedy rzeczą konieczną, aby te grupy płatników, których ta nowa ustawa pozbawia szeregu ulg, a w szczególności zrzeszenia robotnicze i organizacje rzemieślnicze, nie zwlekając, wystąpiły ze swymi dezyderatami do ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw wewnętrznych. Zarząd gminy bowiem, jako organ wymiarowy podatku od lokali, nie mając w nową ustawie oparcia prawnego, nie władny będzie nadal stosować ulg, z których dotychczas mieszkania robotnicze i warsztaty rzemieślnicze korzystały.

I Kulamowicz, ławnik wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi. Łódź, dnia 22 września 1926 r.

Nasze bolączki tramwajowe

Tabakiera jest dla nosa...

Istnieje zwyczaj — niestety nie u nas — że tramwaj jest dla pasażera i z tego powodu konduktorzy tramwajowi na przystankach, gdy tego zachodzi potrzeba — wysiadają z tramwaju, ażeby pomódz kobiecie lub dziecku wgramolić się na wysoki stopień. Oczywiście — mowy niema o tem, ażeby tramwaj ruszył zanim nie wsiądzie ostatni pasażer. Nie dość na tem: jeśli konduktor widzi, że ktoś nie zdążył dobiec do tramwaju i znajduje się już w niedalekiej odległości — nie da sygnału do odjazdu dotąd — aż i tego pasażera zabierze. U nas — niestety — jest całkiem inaczej.

Nie słyszałem i nie widziałem nigdy, aby który z konduktorów wstrzymał kiedy tramwaj dla pasażera, który nie zdążył jeszcze dobiec do przystanku...

Również ciekawy objaw można zaobserwować na rynku Bałuckim przy nadejściu tramwaju podmiejskiego, np. zgierskiego. Mianowicie, gdy tylko tramwaj taki ukazuje się na rynku, rozpoczyna się paniczna ucieczka tramwajów miejskich, które pędzą na leb na szyję, aby tylko broń Boże nie zabrać kogoś z przyjezdnych. Skutek jest ten, że wozy tramwajowe puste odjeżdżają ku miastu, natomiast pasażerowie muszą kwadrans, a nieraz i dłużej czekać na żądany numer.

Zarzut tej taktyki nie jest bynajmniej gołosłowny, lecz opiera się na licznych, niemal codziennych obserwacjach o rozmaitych porach dnia. Punktualność jest rzeczą bardzo piękną, ale pół minuty opóźnienia w celu zabrania mających lada chwila wysiąść pasażerów z tramwaju podmiejskiego, byłoby rzeczą bardziej wskazaną.

Czas najwyższy, ażeby nareszcie tramwaje nasze trochę się zuropeizowały.

Nie wątpię, że odnośne rozporządzenie, przywracające porządek odwieczny, że „tabakiera jest dla nosa” zostanie wydane — może nawet przez dyrekcję tramwajów. Należy jednak baczyć, by rozporządzenie to wisiało na widocznym miejscu w każdym wagonie tramwajowym, gdyż bez możliwości skarg ze strony publiczności na ewentualne wykroczenia pozostanie ono martwą literą.

Kto może dostać ulgowy paszport zagraniczny

Jak wiadomo, poważny głos przy kwalifikowaniu osób, ubiegających się o ulgowe paszporty zagraniczne mają delegaci izb skarbowych.

Jak nas informują, p. minister skarbu, dążąc w myśl ogólnej tendencji rządu do uniknięcia znacznych utrudnień, jakie miały miejsce przy uzyskiwaniu ulgowych paszportów zagranicznych polecił zwrócić uwagę delegatów izb skarbowych, aby przy rozpatrywaniu poszczególnych spraw liczyli się ze względami słuszno-

ści, które grają szczególną rolę przy wyjazdach kuracyjnych.

Delegaci izb skarbowych otrzymali również polecenie nie czynić przeszkód we wszystkich tych wypadkach, których wyjazdy za granicę mogą się przyczynić do przepływu pieniędzy lub też mogą być pożyteczne dla kraju w wszelkich innych względów, np. wyjazdy celem objęcia pracy przez osoby, będące tutaj bez pracy i bez zarobku, administrowanie majątkami zagranicą, starania o zasiłki, względnie kredyty zagraniczne i t. p.

Od 1-go października zajdą zmiany w rozkładzie jazdy pociągów przychodzących i odchodzących do Łodzi

Z dniem 1 października zostają zprobowane następujące zmiany w rozkładzie jazdy:

Poc. nr. 520 odjazd z Łodzi Kal. o godz. 19.40 (zam. 19.45) do Łowicza.

Poc. nr. 538-1311 odjazd z Łodzi Kal. o godz. 23.43 (zam. 23.58) do Kutna i Poznania.

Poc. nr. 534-1313 odjazd z Łodzi Kal. 9.00 (zamiast 9.05) do Kutna i Poznania.

Poc. nr. 1314-535 odjazd z Kutna 11.12 (zamiast 11.15) do Łodzi Kal.

Poc. nr. 1512 Płock Radziwie odjazd 4.44 (zamiast 5.00) do Kutna.

Poc. 536-1513 Łódź Kal. odjazd 20.14 (zamiast 20.25) do Płocka Radziwie.

Poc. nr. 1514-527 Płock Radziwie odjazd 15.31 (zamiast 15.45) do Kutna i Łodzi Kal.

Prócz tego zostaje skasowany pociąg posp. nr. 1, odchodzący z dworca Głównego w Warszawie o godzinie 15.10 do Krakowa.

Zjazd lekarzy w Katowicach

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Katowicach obrady „Pierwszego zjazdu lekarzy polaków na Śląsku”.

W programie zjazdu znajdują się m. in. dwa referaty łódzkie, mianowicie: referat dr. J. Marzyńskiego, przewodniczącego miejskiej sekcji do walki z rakiem, p. t. „Poczynania na polu zwalczania raka w Łodzi” oraz referat p. E. Rosseta, naczelnika wydziału statystycznego, p. t. „Prace statystyczne miasta Łodzi, poświęcone sprawie raka”.

Z notatnika policjanta

TRUP NOWORODKA.

W dalu wczorajszym posterunkowy II-go komisariatu policji państwowej, podczas obchodu swego rewiru zauważył pewnego osobnika, który z paczką pod pachą chyłkiem skradł się w stronę cmentarza żydowskiego, rozglądając się trwożnie dookoła.

Zachowanie się nieznanego wzbudziło podejrzenie w posterunkowym, to też postanowił wylegitymować go i sprawdzić zawartość paczki.

Okazało się, iż nieznanym jest Szloma Goldberg, ul. Podrzeczna Nr. 14.

Policjant sięgnął ręką po paczkę. Jakież było jego zdziwienie, gdy w paczce tej znalazł trupa noworodka, zawiniętego starannie w gazety.

Goldberga odprowadzono do komisariatu, gdzie spisano protokół. Dalsze dochodzenie w tej sprawie w toku.

DOWCIPNA KRADZIEŻ.

Józwiński Marceł, stały mieszkaniec Pucka, z zawodu kupiec, przyjechał do Łodzi po zakup materiałów manufaktu-

Bieg pociągu Warszawa-Krynica

przedłużony do 30 h. m.

Dzięki energicznej interwencji generalnego dyrektora służby zdrowia, dr. Wroczyńskiego, minister kolei p. Romocki zgodził się na przedłużenie biegu pociągu Warszawa — Krynica do dnia 30 września.

Zaznaczyć należy, że pociąg ten odchodzi codziennie z Krynicy tak przepelniony, że znaczna ilość podróżnych musi pozostawać do dnia następnego z braku miejsca i to nie tylko w klasach II i III, lecz nawet w klasie 1-ej.

Egzaminy końcowe

dla słuchaczy wyższej szkoły nauk społecznych

Bratnia pomoc W.S.N.S. i E. w Łodzi podaje do wiadomości, że egzaminy końcowe dla słuchaczy drugiego roku studjów odbywają się już i trwać będą do dnia 30-go września r. b.

Sekretariat bratniej pomocy udziela wszelkich informacji w sprawie egzaminów, oraz dalszych studjów w godzinach od 10 — 14 i od 18 — 20. Skrypta, jak również książki z biblioteki wydawane są w godzinach wieczornych.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Program na dzień 23 września.

WARSZAWA, fala 480 m.: Godzina 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy; godzina 17.00—17.25 Odczyt p. t. „Standardyzacja wywozu artykułów rolniczych”, wygłosi p. Wiktor Hoyer; godz. 17.30—18.30 Jazz-band; 18.30—18.55 Pogawędka z działu „Wśród książek” (Przegląd najnowszych wydawnictw), wygłosi p. Henryk Mościcki; godz. 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Stosunki narodowości na obszarze Rzeczypospolitej polskiej”, wygłosi p. Julian Suski; godz. 19.25—19.40 Komunikat rolniczy; godz. 20.30—22.00 Koncert wieczorny.

Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Mendelschona. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zofja Rabcewiczowa (fortepian).

Uwertura „Athalia” — wykona orkiestra. Koncert fortepianowy G-moll — wykona z tow. orkiestry prof. Zofja Rabcewiczowa. Symfonia A-moll (szkocka), wykona orkiestra.

Sygnal czasu. Komunikat prasowy. PARYŻ, fala 1750 m.: Godz. 12.30, 16.45, 20.30 Koncerty.

RZYM, fala 425 m.: Godz. 21.25 „Przyjazd ambasadora”, operetka E. Belliniego.

WIEN, fala 531 m.: Godz. 19.30 „Sprzedana narzeczona”, opera komiczna Smetany.

PRAGA, fala 368 m.: Godz. 20.00 Koncert.

OSŁO, fala 3820 m.: Godz. 20.00 Koncert orkiestry.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego

przenosi się do własnego lokalu w GRAND HOTELU — Traugutta 1. Zapisy: Ewangelicka 17.

rowych. Po dokonaniu tego udał się w drogę powrotną.

Na dworcu Łódź-Kaliska panował wielki ścisk przy kasie. Józwiński pragnąc wykupić bilet, oddał swą walizkę pod opiekę Jana Szczecińskiego, Miynarska Nr. 26. W kilka minut później powrócił na to miejsce, lecz Szczecińskiego nie mógł znaleźć. Walizka bez dozoru leżała na ziemi.

Tknięty złem przecuciem Józwiński zajął do walizki... była pusta. Wraz z niesumieństwem Szczecińskim zginął zakupiony towar na sumę 400 zł.

Po dokładnym obejrzeniu walizki, okazało się, że jest ona tylko bardzo podobna do walizki Józwińskiego.

PANU TWARDO SKRADZIONO ZEGAREK.

Mączwiński Antoni (Napiórkowski) Nr. 152) był sprycażni nielada. Potrafił on wykorzystywać produktyje czas bółki swej z Twardym Stefanem, zam. tamże — w trakcie której ukradł mu zegarek oraz portmonetkę z pieniędzmi

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj (czwartek) przedstawienie zawieszono.
Jutro (piątek) premiera „RÓŻY” Żeromskiego.

PRZEDSTAWIENIA DLA INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ I SFER PRACOWNICZYCH W TEATRZE MIEJSKIM

Począwszy od najbliższego poniedziałku stale dwa razy w tygodniu — w poniedziałki i czwartki — odbywać się będą w teatrze miejskim przy ul. Cegielnianej przedstawienia po cenach niższych (od 50 groszy), przeznaczone dla inteligencji pracującej i sfer pracowniczych naszego miasta.

Na pierwszym przedstawieniu w najbliższy poniedziałek dana będzie krótkowidła M. Lengyel'a „BITWA POD WATERLOO”.

INAUGURACJA SEZONU ZIMOWEGO TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek dnia 24 b. m., odbędzie się, jak wiadomo, w teatrze miejskim przy ulicy Cegielnianej pierwsza „wielka premiera”, która zainauguruje sezon zimowy 1926—27.

Dany będzie potężny utwór Stefana Żeromskiego „RÓŻA” w opracowaniu dla sceny dokonanej przez Wiljama Horzycę i Leona Schillera.

Rzecz dzieje się w najbliższym okresie po rewolucji 1905 roku — szczęścia w Warszawie, szczęścia w Łodzi oraz na wsi lubelskiej.

Opracowanie reżyserskie świeżo pozyskanego reżysera sceny poznańskiej Mieczysława Szpakiewicza.

Rozbudowa przestrzeni scenicznej nowego dekoratora teatru miejskiego Konstantego Mackiewicza.

W obsadzie figurują nazwiska świeżo pozyskanych sił aktorskich pp.: Marii Dębickiej Eli Dzwonowskiej, Stanisława Janowskiego, Władysława Krasnowieckiego, Mieczysława Szpakiewicza, Włodzisława Ziemblińskiego. Poza tem biorą udział pp.: Jakubińska, Jerzmanowska, Kozłowska, Niedziałkowska, Rutkowska, Tatarskiewiczówna, Żeromska oraz cały zespół męski z pp.: Białośczyńskim, Ryszkowskim, Tatarskiewiczem, Szubertem i Woskowskim na czele.

Na przedstawienie to, które będzie miało charakter reprezentacyjny zaproszeni zostali i przyrzekli swą obecność przedstawiciele sfer rządowych, wojskowych, komunalnych i społecznych naszego miasta.

Zainteresowanie ogromne; znaczna część biletów już rozbrana.

Początek o godzinie 8.15, koniec, mimo 9-ciu min. przed dwunastą.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj wieczorem po raz 7-my krótkowidła francuska „CZERWONA Maska”.

PORANKI ARTYSTYCZNE W TEATRZE POPULARNYM.

Podobnie, jak w roku ubiegłym — i w bieżącym sezonie zarząd towarzystwa im. Moniuszki w porozumieniu z dyrekcją teatru popularnego, przystąpił do organizacji cieszących się w roku ubiegłym wielkim powodzeniem poranków artystycznych.

Wznowienie ich nastąpi w niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 12 w południe w sali teatru popularnego (Ogródowa 18).

„CAREWICZ” ZAPOLSKIEJ, JAKO OPERETKA.

Sławny wiedeński kompozytor operetkowy, Lehar, komponuje obecnie muzykę do sztuki ś. p. Gabrieli Zapolskiej „Carewicz”, przerobionej na libretto przez literata Jenbacha.

Wedle wiadomości, nadeszłych z warsztatu mistrza Lehara drogą okrężną, muzyka ta będzie miała podkład wybitnie słowiański, urozmaicona gdzieś ładnym, smętym „tango”.

NIEDZIELNY KONCERT INAUGURACYJNY.

Program zapowiedzianego niedzielnego koncertu inauguracyjnego, który odbędzie się w Filharmonii dnia 26 września o godzinie 4-jej popoł., przedstawia się nader imponująco, a mianowicie:

Adam Didur odśpiewa poloneza z „Halki”, Didurówna zaś arję z opery „Manon” Pucciniego oraz Stanisław Gruszczyński arję z opery „Andrzej Chetner” Giordano, a na zakończenie pierwszej części wykonają Scenę Kościelną z opery „Faust” Gounoda Adam Didur i Olga Didur.

W drugiej części artyści odśpiewają Mozarta duet z opery „Don — Juan” oraz szereg pieśni wykonana Stanisław Gruszczyński i Olga Didur, następnie Adam Didur odśpiewa monolog Mussorgskiego z opery „Borys Godunow” i wreszcie na zakończenie odśpiewują duet z „Żydówki” Adam Didur i Stanisław Gruszczyński.

„Roboty kanalizacyjne nie mogą ulec przerwie”

Premjer Bartel przyrzekł delegacji magistratu poparcie

We wtorek, dnia 21-go b. mies. bawiła w Warszawie delegacja magistratu m. Łodzi w sprawie wyjednania u władz centralnych przyznania miastu na cele budowy kanalizacji całkowitych wpływów z początku od nieruchomości.

W skład delegacji wchodził pp. prezydent miasta M. Cynarski, wiceprezydenci: Wojewódzki i Groszkowski oraz zastępca przewodniczącego komitetu budowy kanalizacji i wodociągów, radny Stypulkowski.

Delegacja złożyła w ministerstwie skarbu obszerny memoriał, który przedstawia pokrótce historię i przebieg akcji i budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi, zajmując się głównie stroną finansową przedsiębiorstwa.

W rezultacie memoriał wskazując na znaczenie ogólnopństwowe akcji kanalizacyjnej ze względu na zatrudnienie bezrobotnych o dane możliwości uruchomienia przemysłu budowlanego oraz kształcenie w tej dziedzinie zastępcu techników i robotników — zwraca się o przekazanie podatku od nieruchomości do dyspozycji zarządu m. Łodzi na cele budowy kanalizacji, co postawiłoby należycie stronę finansową akcji.

Dyrektor Dubieński, uznając iż sprawa budowy kanalizacji w Łodzi zasługuje na pewne poparcie ze strony rządu, przyrzekł tegoż jeszcze dnia przedstawić sprawę ministrowi Klarnerowi, poczem delegacja udała się na południe do przesa rady ministrów — Bartla.

P. premjer zaznaczył, że — zdaniem jego — wobec i tak już poważnego obciążenia budżetu państwowego, miasto powinno starać się raczej o uzyskanie kredytów zagranicznych.

W marę jednak dalszego przebiegu konferencji i po wysłuchaniu argumentów delegacji, p. premjer zgodził się ze stanowiskiem, jakie w sprawie pożyczki zagranicznej na cele kanalizacji zajęły czynniki

miejskie, aprobuując pogląd, iż Łódź nie może budować kanalizacji za pożyczkę zagraniczną, zaciągniętą na złych warunkach.

W rezultacie posuchania pan premjer przyrzekł porozumieć się z ministrem Klarnerem w sprawie zabezpieczenia Łodzi trwałej pomocy na cele budowy kanalizacji.

Audjencję zakończył p. premjer słowami: „Roboty kanalizacyjne nie mogą ulec przerwie”.

Dyrektor kasy chorych dr. Samborski wraca na swe stanowisko

Śledztwo przeciwko niemu zostało umorzone

W dniu 21 b. m. zarząd kasy rozpatrzył przedłożone dokumenty sądu okręgowego w Bydgoszczy, z których wynika, że oskarżenie wytoczone przeciwko p. o. dyrektorowi dr. Samborskiemu, pozbawione jest wszelkich podstaw. Odnośne pismo sądu okręgowego brzmi:

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy
5 J. 237-26
5 S. śl.: 44-26
Uchwała:

Na wniosek prokuratury z dnia 18 września 1926 r. uchyla się nakaz aresztowania przeciwko Erazmowi Samborskiemu w sprawie karnej przeciwko Kazimierzowi Sawickiemu i tow. o zbrodnię z § 239 ord. upadł. I cz. 5 J. 237-26, albowiem

prokurator nie znajduje podstaw do posądzenia tegoż obwinionego o popełnienie zarzuconej zbrodni.

Bydgoszcz, dn. 18 września 1926.
Sąd okręgowy — sędzia śledczy,
podp. (—) Radziłowski,
(—) Waszkiewicz,
st. sekretarz sądu okręgowego.

W posiadaniu powyższego pisma zarząd kasy powziął jednomyślnie uchwałę treści następującej:

„Wobec uchwały sądu okręgowego w Bydgoszczy za liczbą 5 J. 237-26, 5 S. śl. 44-26, stwierdzającej brak podstaw do oskarżenia dr. Erazma Samborskiego o popełnienie zarzuconych mu czynów zarząd kasy chorych m. Łodzi uchwała:

- 1) Uchylić uchwałę swą z dnia 14 sierpnia r. b., dotyczącą zawieszenia dr. Samborskiego w czynnościach p. o. dyrektora kasy chorych.
- 2) Wezwać dr. Erazma Samborskiego do objęcia stanowiska p. o. dyrektora K. Ch. m. Łodzi”.

Łódź, dn. 21 września 1926 r.

Stosownie do uchwały zarządu kasy chorych zostało wystosowane pismo do dr. Samborskiego, w którym dr. Samborski został wezwany do objęcia urzędowania.

W sprawie przywrócenia dr. Samborskiego do czynności dyrektora kasy chorych otrzymujemy następujące uwagi:

Dnia 21-go września r. b. zarząd kasy chorych m. Łodzi przywrócił do czynności służbowych dyrektora Samborskiego wobec stwierdzenia przez sąd okręgowy Bydgoski, że nie było najmniejszych podstaw już nietylko do oskarżenia, ale nawet do posadzenia dr. Samborskiego o jakikolwiek karygodny czyn w związku ze sprawą Banku dyskontowego.

Stosunek dr. Samborskiego do Banku dyskontowego polegał na następującej jego działalności:

W roku 1924 do dr. Samborskiego zwrócili się przedstawiciele zarządu i dyrekcji Banku dyskontowego o pomoc w wyrobieniu kredytów, jako do człowieka mającego duże stosunki tak w sferach warszawskich jak i zagranicą.

Na zasadzie zawartej z Bankiem dyskontowym umowy, dr. Samborski poświęcił kilka miesięcy staraniom o powiększenie środków finansowych Banku dyskontowego. W rezultacie tych starań, Bank dyskontowy otrzymał kredyt od Banku polskiego, wynoszący około miliona złotych. Za powyższą pracę dr. Samborski zgodnie z umową otrzymał wynagrodzenie.

Stosunek dr. Samborskiego do Banku dyskontowego znany był nietylko dyrekcji, ale i także radzie nadzorczej i komisji rewizyjnej, które z pełnym uznaniem odnosiły się do działalności dr. Samborskiego.

Sędzia śledczy Bromirski, stawiając w stan podejrzenia dr. Samborskiego, na podstawie prywatnej denuncjacji, postąpił nietylko lekkomyślnie, ale nadużył władzy, która na zasadzie istniejących praw w b. zaborze pruskim, przysługuje sędziemu śledczemu.

Następstwem tego postępowania sędziego śledczego było zawieszenie go w prowadzeniu śledztwa — fakt bardzo rzadki w dziejach sądownictwa.

Władze sądowe przejąwszy od sędziego Bromirskiego akta sprawy, stwierdziły bezpodstawnosć jego zarządzeń, w rezultacie czego sprawa ta została umorzona.

Poza dyscyplinarnym dochodzeniem sędziemu Bromirskiemu grozi jeszcze akcja cywilna ze strony poszkodowanego.

Włókniarze interwenjują

u p. premjera Bartla w sprawie podwyżki płac

W związku z akcją podwyżkową w przemyśle włókienniczym. w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy delegat zarządu głównego zw. zaw. robotników włókienniczych, p. Walczak, który o godz. 11 przed południem odbędzie w gmachu sejmowym konferencję z p. premjerem Bartlem.

Celem konferencji jest interwencja związku w sprawie toczącej się obecnie w Łodzi akcji o podwyżkę 15-procentową dla pracowników w przemyśle włókienniczym. (P)

Na srebrnym ekranie

„OGNISTY POTWÓR”.

Ameryka niewyczerpana w pomysłach wciąż nowych i ciekawych stworzyła w „Ognistym potworze” film, którego fabuła odbiega od przeciętnych i banalnych scenariuszy. Treścią tego filmu jest praca i jej dzieło, praca wielkiego społeczeństwa całego narodu, praca urzędująca myśl twórczą jednostki. Pierwszy raz widzimy w filmie akcję, której treścią jest olbrzymie wyłączenie sił tysięcy rak i tysięcy mózgow w niustannym dążeniu do wielkiego celu. Film ten nagrodzony w Ameryce cieszy się w całej Polsce wielkim powodzeniem.

„PIEKIELNA JAZDA”

Wielce interesujący i emocjonujący obraz dała nam możność oglądać dyrekcja kino-teatru „Odeon”.

„Piekielna jazda”, film sensacyjno-sportowy, został wykonany przez wytwórnię „Fox-Film”, dobrze znana łódz. kinomanom.

Rolę główną kreuje znany sportowiec Reed Heves, którego grę możemy podziwiać dopiero w tym sensacyjnym obrazie; dzielnie mu sekunduje przepiękna amerykanka Alma Bennett, która zachwyca widzów swą urodą.

Doznała gra reszty zespołu, pomysła reżyseria oraz przepiękne zdjęcia składają się na pierwszorzędną całość.

**Tramwaje nie chcą dać podwyżki
Mediacja wicewojewody Ossolińskiego nie przyniosła rezultatu**

W dniu wczorajszym zwrócił się p. Kowalski do wicewoj. dr. Ossolińskiego w celu poinformowania się o przebiegu odbytych pod przewodnictwem wicew. Ossolińskiego konferencji z reprezentantami dyrekcji tramwajów.

Z informacji tych wynikało, że zlikwidowanie zatargu z pracownikami napotyka na wielkie trudności i mimo usilnych starań i mediacji nie udało się wicew. Ossolińskiemu osiągnąć żadnych pozytywnych wyników, tak iż dalsze prowadzenie rokowań na tej podstawie należy uznać za nieprowadzące do celu. Przedstawiciele tramwajów motywowali swe stanowisko deficytem przedsiębiorstwa. Z drugiej strony obiecana podwyżka miała dotyczyć tylko

tych pracowników tramwajowych, którzy otrzymują wynagrodzenie niższe od zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym. Ponieważ pracownicy takich, według opinii przedstawicieli dyrekcji tramwajów, niema wogóle — zasadniczy motyw podwyżki odpada.

Ten zwrot w rokowaniach spowodował znowu poważne zaostreżenie sytuacji, która ostatnio uległa już znacznemu odprężeniu. Wobec tego dalsze prowadzenie rokowań na terenie województwa w sprawie tramwajów uznane zostało przez zw. zawod. za bezcelowe. Zwołana na koniec b. tygodnia konferencja „Komisji pięciu” powzięła w tej sprawie ostateczne decyzje co do dalszej akcji. (P)

Pracownicy mózgu

muszą mieć zapewnione prawo 3-miesięcznego wymówienia

Organizacje inteligencji zwalczają ostro projekty min. przemysłu i handlu

W najbliższej przyszłości ma ukazać się w formie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej ustawa o ochronie pracowników umysłowych.

Projekt ustawy tej opracowany przez ministerstwo pracy przesłano do ministerstwa przemysłu i handlu, celem uzgodnienia go z jego opinją.

Postanowiono zgodnie, że okres pracy próbnej nie może trwać dłużej niż 3 miesiące. W okresie próbnym obowiązują obie strony wymówienie na 2 tygodnie, 1 i 15 każdego miesiąca.

Nie osiągnięto natomiast zgody między ministerstwami w sprawie zasad wymawiania pracy przyjętemu ostatecznie pracownikowi.

Min. pracy zaprojektowało przyjęcie zwyczajowej w b. Kongresówce zasady trzymiesięcznego wymówienia.

Min. przemysłu i handlu, prze-

ciwstawiając się temu, proponuje zasadę wymówienia na 6 tygodni przed upływem kwartału administracyjnego, a więc cztery razy do roku: 15 lutego, 15 maja, 15 sierpnia i 15 listopada.

Jest to zasada obowiązująca jeszcze z czasów przedwojennych w Małopolsce i na Górnym Śląsku.

Spornym również pozostał paragraf o karach za nieprzestrzeżenie ustawy. Min. przemysłu i handlu nie zgadza się na proponowaną przez min. pracy karę aresztu, uznając jedynie grzywny pieniężne.

Stanowisko min. przemysłu i handlu i obawa przed przeformowaniem jego opinii co do zasad wymawiania pracy wywołały wrzenie wśród organizacji pracowniczych.

Zapowiadają one wiece protestacyjne po całym kraju. Uchwały przesłane będą rządowi.



Niechaj to wszyscy zapamiętają, że „Zatracona ulica” wyświetlana będzie tylko 55-1 w „Reducie”.

Jutro premiera!

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokocińskiej)
Dojazd tramwajem 6 i 10.
Od wtorku d. 21 do 27 września r. b.

Dla dorosłych:
NAD GROBEM
„NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA”
2-ga serja (ostatnia) filmu p. t. „KOENIGSMARK”.

Następny program
„BIAŁA SIOSTRA”

Dla młodzieży:
„JÓZEF W EGIPCIE”
Obraz biblijny.

Lekarz-dentysta
E. FUCHS
Nawrot 4, tel. 27-31
powrócił 180-1
przyjmuje od g. 10—2 i od 4—7.

Program sportowy na rok szkolny 1926-7

Budowa basenów do pływania we wszystkich miastach -- Propaganda turystyki -- 2 złote miesięcznie od ucznia na budowę domów wycieczkowych

Wydział higieny i wychowania fizycznego min. oświaty opracował program sportowy dla szkół na bieżący rok szkolny.

Główną uwagę zwrócono na turystykę i sporty wodne.

Ministerstwo pragnie obudzić wśród młodzieży zamiłowanie do sportów wodnych, mając nadzieję za ich pośrednictwem wywołać w młodzieży zainteresowanie i miłość morza. Obecnie, gdy sferę urzędową coraz bardziej zajmują sprawy wybrzeża polskiego i czynione są pierwsze kroki dla stworzenia marynarki handlowej, obnażamie dorastającego pokolenia z wodą jest nader na czasie. Może z tych młodych pływaków i wioślarzy wyrosną z czasem tężdy marynarze.

Program ministerstwa przewiduje pokrycie Polski siecią basenów do pływania, które istniały-

by we wszystkich większych miastach. W bieżącym roku szkolnym wybudowane zostaną baseny we Lwowie i Warszawie. Rozpoczęto już odpowiednie roboty na Powiślu.

Narazie basen będzie odkryty i przeznaczony do użytku w lecie. Z chwilą jednak wybudowania kąpieliska, basen znajdzie się w jego obrębie i dzięki dopływowi ciepłej wody z pobliskiej elektrowni będzie do użytku cały rok.

Dużą uwagę zwrócono również na wioślarstwo. Min. zamierza otoczyć specjalną opieką uczniowskie kluby wioślarские, przeznaczając odpowiednie sumy na ich subwencjonowanie i zakup nowych łodzi. Obecnie w posiadaniu szkół państwowych i prywatnych znajduje się ogółem 160 łodzi, przyczem najlepiej sport wio-

ślarski wśród młodzieży rozwinięty jest w Poznańskim i na Pomorzu. Szkoły tamtejsze posiadają aż 115 łodzi.

Drugim ważnym punktem opracowanego przez min. programu wychowania fizycznego jest turystyka. Min. poleciło, by wszystkie państwowe szkoły średnie i zawodowe wpłacały w roku bież. 2 zł. miesięcznie od ucznia na cele budowy domów wycieczkowych. W latach następnych opłata wynosić będzie 1 zł. miesięcznie. Wpływy z tego źródła wyniosą w r. b. około 300 tys. zł., co pozwoli na wybudowanie kilku domów wycieczkowych w Karpatach Wschodnich i nad morzem. Domy te zdołają pomieścić po 50 osób i przeznaczone będą na kilkudniowy pobyt zwiedzających kraj wycieczek uczniowskich.

KTO CHCE FOTOGRAWAĆ SIĘ

tanio i dobrze niech spieszy 5154-5
Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza Nr. 13.
Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielnia)

Polski kawalerzysta ustanowił nowy rekord światowy na 500 klm.

W nowym maneżu oficerskim 1 pułku szwoleżerów w parku Łazienkowskim odbyło się definitywne zakończenie 500-kilometrowego raidu oficerów kawalerji.

Raid ten jeszcze raz wykazał niezwykły hart jazdy polskiej.

Na 27 zawodników, dwudziestu dwu dotarło do końca raidu. Wszyscy jeźdźcy i wszystkie konie przy-

były do Warszawy w kondycji b dobrej.

Na finisz do Łazienek przybyli: wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. Daniel Konarzewski, szef sztabu generalnego gen. bryg. Piskor, komendant miasta pułkownik Zahorski, attache wojskowy angielski pułk. Clayton oraz cały szereg wyższych wojskowych i przedstawicieli władz cywilnych.

Zwycięzcy raidu konnego



Rotm. Platonow, rotm. Kafski i por. Mańkowski ze zdobytymi nagrodami.

Ostateczna próba polegała na przebyciu w najkrótszym czasie dwu kilometrów galopem, mając po drodze 3 przskody. Komisja kwalifikacyjna przy wyznaczeniu nagród brała pod uwagę nie tylko najkrótszy czas jazdy, lecz także kondycję jeźdźcy i konia oraz punkty karne. Ustalono, iż najlepszy czas osiągnął mjr. 1 pułku szwoleżerów, obecnie oficer sztabowy 12 dywizji kawalerji, Jaroszewicz, który 500 kilometrów przebył w 48 godzin 46 minut -- czyli o 2 godz. 4 m. lepszym, niż rekord światowy. Nagrody wręczone zostały zwycięzcom na specjalnej uroczystości w kasynie oficerskim 1 pułku szwoleżerów.

Amerykanie mistrzami świata w tenisie

Finał walki o puchar Davis'a

Naprawdę przez rok bieżący ludzka się Francja, a z nią i Europa cała, że nareszcie w rozgrywce tegorocznej team francuski zdobędzie puchar Davis'a i przywiezie go do nadsekwankiej stolicy Europy.

Złudne to były nadzieje. Team amerykańskich superasów okazał się niezwyciężonym a puchar Davis'a niewzruszenie znów stać będzie wśród trofeów Nowego świata.

Podczas kiedy dwadzieścia parę państw walczyło o zaszczyt wejścia do finałów, Stany Zjednoczone spokojnie oczekiwały wyników. Jako państwo, które zdobyło puchar w roku ubiegłym, Stany zwolnione były od rozgrywek eliminacyjnych i stanąć miały dopiero do ostatniej decydującej walki o puchar.

W strefie europejskiej zespół francuski bez trudu przechodził z jednej rundy do drugiej. Nawet finałowa walka w tej strefie pomiędzy teamami angielskim i francuskim, w wyniku której francuzi osiągnęli pięć zwycięstw, wyraźnie dowiodła, że supremacja tenisu francuskiego w Europie jest niezaprzeczona.

Do rozgrywki pomiędzy finalistami strefy europejskiej i amerykańskiej weszli tedy z jednej strony francuzi, z drugiej japończycy. Zwycięstwo odnieśli znowu francuzi, tym razem wszakże przyszło im ono z większym trudem. Francuzi osiągnęli 3 zwycięstwa na 2 -- japończyków. Wspaniały singlista japoński Harada, bijąc Lacoste'a i Cochet'a, dowiódł swej wspaniałej klasy.

Z trudem wywalczone przez francuzów zwycięstwo nad japończykami stanowiło pierwszą przestrożę dla teamu francuskiego w przededniu ostatniej walki finałowej z amerykańkami. Francuzi mieli jednak w pamięci niedawne zwycięstwa swych asów nad Richardsem, Johnstonem i Tildenem, szli więc do boju z wiarą w zwycięstwo.

Zespół francuski, wyznaczony do turnieju z amerykańkami składał się z 4-ch tenisistów: Borotry i Lacosta, desygnowanych do gier pojedynczych oraz Cocheta i Brugnona dla rozegrania gry podwójnej. Ze strony Stanów Zjednoczonych Tilden i Johnston wyznaczeni byli do gry single, Richards -- Williams do double.

Dzień 9 września b. r. uirzał dwa pierwsze single. Zwycięzcami w obu zostali Amerykanie. Szanse francuzów zmalały. W pierwszym singlu -- Tilden łatwo bije Borotry w trzech setach 6:2, 6:3, 6:3, w drugim -- trudniej nieco --

Johnston -- Lacoste w 4-ch setach: 6:0, 6:4, 4:6, 6:0. Tilden unicestwił wspaniałą grą przy siatce francuza, mijając go bajecznymi drive'ami wzdłuż korytarzów, Johnston okazał się bardziej regularnym od Lacoste'a.

Następnego dnia rozegrano grę podwójną, w której znów para amerykańska w trzech setach miała przewagę nad francuzami 6:4, 6:2 -- oto rezultat walki, która ostatecznie zdecydowała o zdobyciu pucharu przez reprezentantów Nowego świata.

Pozostałe do rozegrania 2 gry pojedyncze miały wobec 3-ch poprzednich zwycięstw amerykańskich już tylko bardzo względną wartość. Do walk tych stanęli francuzi, pragnąc choćby uzyskaniem jednego zwycięstwa ocalić honor tenisu europejskiego.

Bohaterem trzeciego dnia był Lacoste, bijąc Tildena w 4-ch setach. Wynik opiewający na 4:6, 6:2, 8:6, 8:6 -- dokładnie wykazuje, jak ciężką była walka i jak trudnym zwycięstwem. Ów wynik przez Lacoste'a uzyskany jest tem

bardziej wartościowy, że francuz, walcząc o zwycięstwo, z góry wiedział, że w niczem ono nie zawąży na rezultacie turnieju.

„Latający Bask”, jak nazywają Borotry Amerykanie uległ Johnstonowi w ostatnim singlu w 3-ch setach: 8:6, 6:4, 9:7. I tu więc zwycięstwo nie było łatwe.

Porażkę swoją francuzi tłumaczą głównie zmianą klimatu, odżywianiem i t. p., które źle wpływało na fizyczną kondycję reprezentacji francuskiej. Jak wiadomo bowiem dla rozegrania finałowej walki francuzi musieli udawać się do Ameryki, gdyż według regulaminu finał walk o puchar Davis'a rozgrywać się winien w kraju ostatniego zdobywcy.

W każdym razie -- niezależnie od tych czy innych przyczyn -- ostatnia walka finałowa o puchar bezsprzecznie dowodzi, że jeżeli francuzi dominują bezapelacyjnie w tenisie europejskim, to w odniesieniu do ekstra-klasy amerykańskiej -- jeszcze się z nią nie zrównali.

N. K.

Dookoła świata na rowerach

W dniu 21 b. m. o godzinie 11-iej rano na Dymasach w Warszawie odbył się start b. długiego biegu kolarskiego, bo aż dookoła świata.

Trzech byłych powstańców górnośląskich pp.: Kazimierz Ślesiński, Julian Salomon i Stefan Pietros postanowiło przejechać na



Przed wyjazdem w świat.

rowerach świat dookoła i to bez pieniędzy. Impreza śmiała i niełatwa, a potrwa napewno niejednym rok, gdyż odważni podróżnicy bę-

da musieli w drodze zarabiać na życie, chwytając się każdej pracy, jaka im się zdarzy.

Jack Greenstock i Breitensteter w Łodzi

Pierwszy występ zawodowych bokserów na ringu w Helenowie

Zapowiedziana oddawna przez „Głos Polski” gigantyczna impreza bokserska, w której wezmą udział zawodowi mistrze pięści o sławie europejskiej zbliża się wielkimi krokami do celu.

Jak nas informują, bokserzy Jack Greenstock, Kid Harris, Sam Minto i Billy Gibson już w dniu wczorajszym przybyli do Łodzi.

W dniu dzisiejszym w sali hotelu Manteuilla odbędzie się popis pokazowy umiejętności pugilatorskiej naszych gości zagranicznych przed specjalnie zaproszo-

---000---

R. K. S. „Tur” przy pracy

Nowopowstały do życia robotniczy klub sportowy „Tur” wykazuje nader ożywioną działalność. Sekcja piłki nożnej została już skompletowana i z wielkim zapałem uprawia systematyczne treningi, wykazując przytem znaczne postępy.

Również i sekcja lekkoatletyczna, zaopatrzona ostatnio w niezbędne utensylja sportowe, trenuje pilnie pod wytrawnym kierownictwem profesora Robakowskiego. W najbliższym czasie R. K. S. „Tur” przystąpi w charakterze członka do związku piłki nożnej i związku lekkoatletycznego, dzięki czemu uprawianie obu gałęzi sportu przybierze charakter bardziej poważny.

Zarząd R. K. S. „Tur” wzywa szerokie masy robotnicze za naszym pośrednictwem do zapisywania się na członków klubu,

gdyż uprawianie sportu na świeżym powietrzu ma specjalnie ważne znaczenie dla naszego proletariatu.

W najbliższej przyszłości zapowiedziany jest pierwszy oficjalny występ R. K. S. „Tur”.

Trenczyńskie-Cieplce

(Słowacja).

Bezpośrednie połączenie kurjerskie ze wszystkimi zagranicznymi liniami kolejowymi.

Wskazania lecznicze: reumatyzm, gościec, newralgię i ischias.

Idealne sezony kąpielowe, wio-senne, urządzone, z najwyższym komfortem, hotele i wille, przepiękna zalesiona górska okolica. Prospekty i wszelkie informacje przesyła bezpłatnie p. Juliusz Szperling w Krakowie, ul. Krzywa 3, parter. 156-

Ustawa o zwalczaniu lichwy

Jako jeden z pomocniczych środków do zwalczania nadmiernych cen na artykuły pierwszej potrzeby należy traktować również ustawę o zwalczaniu lichwy.

Ustawa obecnie stosowana (w bardzo zresztą szczupłym rozmiarze) w dziedzinie zwalczania lichwy jest zmodyfikowana od dnia 5 sierpnia 1922 roku ustawą o zwalczaniu lichwy wojennej, z dnia 2 lipca 1922 roku. Zestawienie dat już wykazuje, że zmienione warunki gospodarcze w Polsce wymagają poddania pod rozważenie, czy przepisy te nie powinny być zmodyfikowane. Brzmienie zasadniczego artykułu (2-go) ustawy przewiduje poza aktualną zresztą w mniejszym stopniu administracyjną walką ze zbytnim pośrednictwem, magazynowaniem spekulacyjnym, obowiązkiem posiadania faktur, ujawniania cen, również przepisy odnośnie zwalczania przemysłnictwa, zwalczania tajemnego gorzelnictwa itp. sprawy, które są obecnie już decydowane na podstawie innych, odrębnych ustaw.

Na zasadzie zasadniczego też artykułu 19-go ustawy karany jest także winny pobierania — poza producentem rolnym — nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby. Natomiast już art. 23-ej znów omawia zagadnienie (cen za lokale), ujęte w międzyzasobie przez odrębne ustawodawstwo („o ochronie lokatorów”).

Wreszcie należy wspomnieć o art. 24-ym, który poza przewidzianymi powyżej przestępstwami specjalnie przewiduje również i karalność świadomego niszczenia przedmiotów powszedniego użytku dla osiągnięcia zwyżki cen. I to przestępstwo nie jest aktualne w realnych polskich warunkach.

Ustawa rozróżnia przewinienia (przekroczenia) karane administracyjnie oraz sądownie.

Administracyjnie — oczywiście w myśl konstytucji z prawem odwołania się do sądu — są karane przekroczenia przepisów rozporządzeń administracyjnych, wydawanych przez radę ministrów lub ministra spraw wewnętrznych jak w sprawie ujawniania zapasów, ujawniania cen t. zw. cenników itp.

Sądownie sprawy o nadmierne ceny, zbydne pośrednictwo itp.

Dotychczas zostały wydane rozporządzenia, dotyczące posiadania faktur i cenników oraz ujawniania zapasów (do zarządzenia czego są upoważnieni wojewodowie).

Do wykonywania rozporządzeń są powołane władze administracyjne I-ej instancji. Te same władze wydają orzeczenia karne. Przeciw orzeczeniom wolno wnieść odwołanie do władzy administracyjnej II-ej instancji (w Warszawie do ministerstwa spraw wewnętrznych). Ponadto przysługuje prawo odwołania do właściwego sądu okręgowego. Orzeczenie jednak władzy administracyjnej jest w zasadzie wykonywane tylko odnośnie kary pieniężnej.

Powyższe — z konieczności krótkie — streszczenie ustawy o zwalczaniu lichwy pozwala na kilka wniosków na temat aktualności jej nowelizacji.

Rzuca się przedewszystkiem w oczy rozciągłość pojęć w ustawie na zasadniczy temat: jakich przedmiotów ona dotyczy?

Określenie „przedmiotów” po-

wszedniego użytku” wymienione w ustawie, jest stanowczo za rozciągle. Praktyka wykazała, że nieokreślenie dokładnie przedmiotów objętych ustawą, dało ujemne wyniki przy jej wykonywaniu. Okólnik w tej sprawie ministerstwa spraw wewnętrznych, zresztą nie mający powszechnie obowiązującej mocy prawnej, jako że nie oparty na ustawowym upoważnieniu, a obowiązujący jedynie władze administracyjne, również za szerokie zatacza kręgi, bowiem wymienia m. in.: drób, materiały wełniane, wyroby trykotowe, galanterje, cement, żelazo do budowy, porcelanę gładką, łańcuchy, szczeretki do zębów itp. Sądziemy, że podobnie jak to uczyniono w ustawie o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, określenie „pierwszej potrzeby” winno być możliwie wąskie, jako jedynie realne do wykonania.

Drugą zasadniczą wadą ustawy jest brak określenia „ceny oczywiście nadmiernej”. Dla realnego i obiektywnie słusznego osądu w tej dziedzinie konieczne jest zbadanie kosztów produkcji i wymiany przedmiotów powszedniego użytku. Z tego też powodu ustawa przewidująca karalność ceny nadmiernej przedmiotów powszedniego użytku winna przewidywać możliwość systematycznej kontroli kosztów produkcji i wymiany temi przedmiotami. Wyniki tych badań muszą być podstawą do oceny, co jest ceną oczywiście nadmierną. Naturalnie że badania winny być przeprowadzane przez godnych zaufania fachowców.

Nowelizacja ustawy winna dalej

uwzględnić zbydność w ustawie tych wszystkich przepisów, które są uregulowane odrębnymi ustawami.

Wreszcie nowelizacja winna uwzględnić fakt przedłużenia — bez żadnego terminu, czyli bezterminowo — ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Projekt odnośnego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej został uchwalony na radzie ministrów w dn. 27 sierpnia roku bież.

Rozporządzenie to dotyczy tego samego zagadnienia, co i ustawa o zwalczaniu lichwy. Ujęte ramowo upoważnienia dla ministra spraw wewnętrznych dają — zdaje się — możliwość przepisowo regulować te same zagadnienia, co i ustawa o zwalczaniu lichwy (formalnie w tytule „wojennej”).

Wydaje się możliwe przedsięwzięcie rozporządzeń wydanych na zasadzie ustawy o zwalczaniu lichwy oraz wydanie kilku innych rozporządzeń na zasadzie rozporządzenia pana prezydenta, tak by ustawę wojenną o zwalczaniu lichwy wojennej można było wogóle znieść. Zaś dalsze zarządzenia administracyjne — które z reguły winny być wyjątkiem w dziedzinie regulowania stosunków ekonomicznych — możnaby wydawać na zasadzie normalnej pokojowej ustawy (rozporządzenia pana prezydenta) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Szczegółowe omówienie tego projektu wymaga jednak odrębnego uzasadnienia.

S. J.

Walka z lichwą pieniężną

Nowe przepisy o czynnościach bankowych

W dniu wczorajszym weszło w życie rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości w sprawie lichwy pieniężnej, zmieniające zasadniczo obowiązujące dotychczas w tej sprawie przepisy.

W myśl nowych postanowień, każde przedsiębiorstwo, trudniące się czynnościami bankowymi, obowiązane jest najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca przedstawić właściwemu izbowi skarbowym wykazy najwyższych wymierzonych i pobieranych procentów i prowizji.

Pozatem wspomniane przedsiębiorstwa winny w powyższym trybie przedstawić wykazy najwyższych opłat, pobieranych jednorazowo przy czynnościach inkasa, zleceń giełdowych, zaświadczeń walutowych i akredytywach.

Korzyści majątkowe, osiągane przy wymienionych czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 16 procent w stosunku rocz-

nych, przy czym przepis ten nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych, jak również prowizji obrotowej na rachunkach bieżących i kredytu otwartego, która jednak nie może przekraczać jednej czwartej proc. kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycji frankowanych.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 16 proc. w stosunku rocznym tytułem procentu i prowizji od udzielanych pożyczek oraz 2 procent miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek, tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotu zastawu, przechowanie i szacowanie.

Wszelkie wykroczenia przeciwko powyższym przepisom będą karane.

Wzrost zapotrzebowania na waluty obce

Staba tendencja dla akcji

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowej kurs dolara utrzymywany został na niezmiennym poziomie 8,97 (dolary efektywne), 9,00 (czeki), niżkował natomiast nieco kurs franka francuskiego.

W obrotach pozagiełdowych dało się w dniu wczorajszym zaobserwować zwiększenie się popytu na waluty obce, co szczególnie uwydatniło się na rynku warszawskim.

W Łodzi kurs dolara wynosił w ciągu całego dnia 8,99 w placeniu, 9,00 w oddawaniu. Mimo większe-

go zapotrzebowania podaż materiału dolarowego była dostateczna, przyczem w wielu wypadkach oddawcami były banki.

Na rynku warszawskim przy niedostatecznej podaży prywatny kurs dolara wynosił 9,00 w placeniu, 9,01 w oddawaniu.

Bank Polski nadal ofiaruje za dolara zł. 8,94. Na giełdzie akcyjnej notowano niżkę akcji. Również i w obrotach pozagiełdowych ujawnia się staba tendencja dla akcji przy zaobserwowaniu przeważającym znacznie popyt. (rz)

Reforma podatku przemysłowego

Ryczałtowanie podatku obrotowego

Ministerstwo skarbu projektuje daleko idącą reformę podatku przemysłowego od obrotu.

Reforma ta dotyczy w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw handlowych 3-ej, 4-ej i 5-ej kategorii oraz przemysłowych 7-ej i 8-ej.

Dotychczasowa praktyka ściągania podatku jest zbyt skomplikowana, kosztowna i w znacznej mierze uniemożliwia kontrolę ze strony władz centralnych.

Projekt idzie w kierunku uproszczenia postępowania w ten sposób, że zostaną ustalone przeciętne normy podatku od obrotu na podstawie klas miejscowości, określonych w związku z ceną patentu.

Na podstawie opinii zainteresowanych organizacji gospodarczych

zostaną wypracowane normy przeciętne obrotu dla każdej galezi przemysłu, czy handlu i danej klasy miejscowości; poszczególne zaś komisje szacunkowe miałyby władzę w kierunku obniżania lub podwyższania przeciętnych norm od 10 procent do 15 proc., oczywiście zależnie od lokalnych warunków i okoliczności.

Taki wymiar podatku ma ogromne zalety, bo wpłynąłby na jego wydajność, taniość aparatu technicznego, usunąłby w znacznej mierze nadużycia podatkowe i przyczyniłby się do równomierniejszego obciążenia obywateli.

W najbliższych dniach ministerstwo skarbu zwoła w tej sprawie konferencję zainteresowanych sfer gospodarczych.

Chwilowa cisza

na rynku wyrobów czesankowych

W handlu wyrobami czesankowymi daje się zauważyć znaczne zmniejszenie się obrotów, a to wskutek okresu świąt żydowskich.

Frekwencja kupców zamiejscowych jest nader mała, popytem zaś cieszą się jedynie wyroby czesankowe używane na pałta damskie.

Wśród sfer kupieckich przeważa zdanie, że obecne zmniejszenie się ruchu spowodowane jest

wyłącznie okresem świątecznym i, że w październiku nastąpi znaczne ożywienie w tej galezi handlu.

Obecnie warunki sprzedaży przedstawiają się w ten sposób, że producenci przyjmują całkowitą sumę należności w wekslach 4-miesięcznych. Przy tranzakcjach gotówkowych, należących zresztą do rzadkości, udzielany jest rabat w wysokości 8 — 10 proc. (rz)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 22 września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8.97

CZEKI

Belgia 22.60
Londyn 43.79
N. York 9.00
Paryż 24.85
Praga 26.72
Szwajcaria 174.35
Wiedeń —
Włochy 33.10
Holandia 361.50
Sztokholm —
Oslo —

Pożyczka konwersyjna 49.—
Pożyczka dolarowa 72.—
Pożyczka kolejowa 150.—
8 proc. pożyczka złota —
5 pr. obl. m. Warszawy złoto we 43.75

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 43.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 38.25

Giełda akcyjna

Bank Polski 89.00—87.25
Bank Dyskontowy 8.40—8.50
Bank Handlowy 3.90
Bank Zarobkowy 7.00
Kijewski 0.19—0.18
P. T. E. 0.10
Siła i Światło 25.00—24.00
Chodorów 100.00—102.00
Czersk 0.40
Częstocice 1.50—1.45
Gosławice 43.00—41.00
Firley 0.54—0.55—0.54
Michałów 0.32—0.30—0.31
Cukier 3.10—2.90
Łazy 0.16
Wysoka 2.90
Drzewo 0.40—0.35
Polski Przem. Naft. 0.65—0.68
Nobel 2.60—2.50
Cegielski 18.75
Fitzner 2.75
Lilpop 0.97
Modrzewów 4.40—4.25
Norblin 1.28—1.27—1.28
Ostrowieckie 7.40—7.30—7.35
Rudzki 1.35—1.29
Starachowice 2.18—2.21—2.22
Ursus 1.75
Zawiercie 22.50—21.75
Żyrardów 13.50—13.75
Borkowski 1.55

Zegluga 0.18
Haberbusch 75.00
Spirytus 2.10
Syndykat Rolniczy 1.80

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 22-go września—(Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polsk. 57.13—57.27
czek na Londyn 25.01
Telegraficzna wypłata na:
Berlin 122.590—122.928
Warszawę 57.03—57.17

Notowania złotego.

W dniu 22 września 1926 r.
Za 100 złotych:
Londyn 42.50
Zurych 58.—
Berlin 46.485—46.965
wypł. na Warszawę 46.55—46.77
Katowice 46.55—46.77
Poznań 46.55—46.77
Wiedeń 78.55—78.85
banknoty 78.40—79.40
Praga 577.—

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 22 września (Pat) Zamknięcie giełdy
Londyn 178.50
N. York 36.42
Włochy 135.50
Szwajcaria 701.50
Belgia 95.—
Hiszpanja 550.—
Rumunja 20.—
Niemcy 873.—

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 22-go września (Pat)—
Zamknięcie giełdy.
Nowy-jork 4.85.50
Holandia 12.115
Francja 176.75
Belgia 186.25
Włochy 13.287
Niemcy —
Szwajcaria 25.11
Hiszpanja 31.88
Portugalia 2.55
Dania 18.27
Norwegja 22.15
Praga 165.87

Eliza Kernbaumowa

udziela lekcji gry fortepianowej
Piotrkowska 85
od 2—4-ej.

Morderstwo na tle konkurencji w królestwie piwa

„Czarny drab” pomaga w zbrodni Sołtysowi

Pogoń za mamona roznieścienia nieraz człowieka tak bardzo, że nie cofa się przed popełnieniem zbrodni.

Pisma amerykańskie donoszą w niezwykłej sensacyjnej formie o zamordowaniu Johna Foley'a i tajemniczym zniknięciu polaka Jana Sołtysa, używającego nazwisk angielskich: Joe Polacka i Joe Soltisa. Historia ta ze względu na powtarzające się w niej nazwiska polskie, zasługuje na przytoczenie.

Opinia ogółu twierdzi, że mordercą jest popularny piwowar Jan Sołtys vel Joe Soltis. Chicago i cała okolica uważana była za jego królestwo. Wszystkie restauracje zaopatrywał w niestychane ilości piwa.

Dobrze się działo Sołtysowi, póki w Chicago nie pojawił się niezwykły sprytny piwowar John Foley. Ten nie przebiegał w środka walki konkurencyjnej i szybko odbierał Sołtysowi najpotężniejszych konsumentów.

Doprowadzony do rozpaczki S. zdecydował się wreszcie na krok szalony i... pewnego dnia znaleziono Foley'a bez życia. Domniemany zbrodniarz zbiegł.

Najzręczniejsi prywatni detektywi zaczęli poszukiwania.

Pierwszy padł na trop zbrodniarza znany detektyw Schoemaker. Sołtys ukrył się w rozległych, wielkich lasach i zamieszkał w leśniczówce.

Schwytanie nastąpiło bez walki, mimo, że Schoemaker i jego detektywi uzbili się w karabiny maszynowe, zwykłe karabiny, rewolwery i bomby gazowe, a Sołtys i jego towarzysze w rewolwery i strzelby szybkostrzelne.

Wraz z Sołtysem aresztowano jego „dobrą kompanję”. Byli to: Nick Kramer, osobisty detektyw Sołtysa oraz dwaj podejrzewani o współudział w zamordowaniu Foley'a polacy: Franciszek Kasił i Piotr Kosiński, znany pod pseudonimem „Czarny drab”, skazany kilkakrotnie na więzienie za wysadzanie kas dynamitem oraz za bandytyzm i włamanie. Gdy przed dwoma laty bandyta ten śmiertelnie zachorował, wypuszczono go ze szpitala więziennego, aby „umarł wolnym człowiekiem”. Towarzysów Sołtysa aresztowano na ganku leśniczówki, w chwili, gdy raczyli się piątą z rzędu butelką wódki, samego zaś Sołtysa w łóżku, gdy twardo chrapał. Widząc skierowane ku sobie rewolwery i karabiny, a przy oknach i we drzwiach detektywów z bronią gotową do strzału, dał za wygraną i poddał się.

— Dobrze, żeście nie przyszli tu wczoraj — oświadczył z cynicznym uśmiechem — pełno tu było kobiet i moich przyjaciół; wszyscy mieli dobre w głowie i całobycie nie wyszli. Macie szczęście!

I rzeczywiście, w piwnicy znaleziono kilkadziesiąt butelek po wódce. Zbrodniarza obeszła i wraz z kamratami odstawił no specjalnym wagonem do Chicago, gdzie oddani będą pod sąd.

Stany Zjednoczone mają 150 miliardów dolarów długu

Z Nowego Jorku donoszą: Olbrzymie jest bogactwo Stanów Zjednoczonych, ale zarazem olbrzymie się długi narodu amerykańskiego. O długach, jakie ciąży od lat, a które miast się zmniejszać w miarę wzrastania bogactwa, coraz bardziej rosą, Europa niema bladego choćby wyobrażenia. Zadłużeni są w Ameryce wszyscy bez wyjątku, począwszy od rządu federalnego w Washingtonie, a skończywszy na najbardziej nieznanym i najbiedniejszym osiedlu.

Ogólny majątek w Stanach Zjednoczonych obliczają na 353 miliardy dolarów, majątek ten atoli obciążony jest długami, które razem wziętych wynoszą około 150 miliardów dolarów.

Rząd federalny Stanów Zjednoczonych ma około 20 miliardów dolarów, należących się wyłącznie niemal obywatelom tego kraju, którzy zwłaszcza w czasie wielkiej wojny pożyczali rządowi w szynktońskiemu miliardowe sumy przez zakupienie pięciu serji bonów pożyczki wewnętrznej.

Długi poszczególnych stanów, wreszcie miast i gmin wynoszą 13,5 miliardów dolarów. Na farmach amerykańskich ciąży hipoteki w łącznej wysokości 8 miliardów dolarów.

Koleje amerykańskie mają jedenaście miliardów dolarów długu. Dług reszty korporacji poza kolejami obliczają na 40 miliardów.

Jak wykazują raporty podatku osobisto - dochodowego na mają-

kach obywateli amerykańskich ciąży dług 18 miliardów dolarów. Ogółem biorąc cały majątek Stanów Zjednoczonych zadłużony jest do wysokości 35 procent i od tych długów obywatelstwo amerykańskie samego procentu płaci 20 milionów dolarów dziennie, czyli 7 miliardów 300 milionów dolarów rocznie.



KOMUNIKAT

nadzwyczajny! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie ci kim jesteś, kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec. Hość osób najbliższej rodziny. Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, określenie talentów, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M.elle Ewigny. Wszystkim czytelnikom „Głosu Polskiego” analizę wysłała się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiat 5 zł). Na przesyłkę załączysz znaczki pocztowe. Osobiście przyjmuję od 12 do 7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy, Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piekna 25.

P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć — załączyć do listu. Nadzwyczaj ciekawej treści: książki — katalog niestronowany darmo. 4646

Romana Praszkirowa
pianistka
wznosiła lekcje gry fortepianowej.
Zapisy przyjmuje od godziny 3-5ej.
Sienkiewicza 37.
4770-4

Comodia
Tygodnik „Comodia” w ostatnim swym numerze przynosi znów szereg niezmiernie ciekawych artykułów na tle zagadnień z dziedziny teatru i kina.
M. in. zeszyt zawiera sprawozdania z ostatnich ewenementów artystycznych w teatrach warszawskich i prowincjonalnych, bardzo zajmującą korespondencję własną z Nowego Jorku o teatrze w Ameryce Półn., przegląd najnowszych zlatierów filmowych sezonu jesiennego i t. d.

Reduta
Początek o g. 3, ost. seans o g. 10 wiecz.

Dziś po raz ostatni!
10-RO PRZY KA ZAN O MIŁOŚCI
TO, CO widzimy w tem arcydziele, przechodzi wszystko widziane dotychczas na ekranie i wykracza w dziedzinę najsmielszych snów o niezbadanym geniuszu ludzkim.
Obraz wł. B. K. „Fox-Film”.

Dziś po raz ostatni!
Tragedja nowoczesnej panny (**Sandy**)
Rola główną odtwarza **Cudowna MADGE BELLAMY** zwana w Ameryce Miss Charleston
DODO.. boi się.. żony
rzecz nie tyle prawdziwa, ile śmieszna, ale zato bardzo pouczająca, do bezustannego śmiechu skłaniająca przez 2 akty.

PIERWSZORZĘDNA WYTWÓRNIA MEBLI
i ZAKŁAD TAPICERSHO-DEKORACYJNY
F. Drozdowski i S-ka Łódź, Nawrot 23.
Rok założenia 1898. Telefon 43-14.
Właściciele: **F. Drozdowski i W. Ereciński.**
Poleca po cenach najprzystępniejszych
WYKWINTNE i TRWAŁE MEBLE.

Do akt. № 2805 1926 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 za zasadzie art. 1070 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 października 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod № 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Grynocha i składających się z maszyn do wyrobu pończoch, oszacowanych na sumę zł. 5500.
Łódź, dnia 21-go września 1926 r.
Komornik Jan Rzymowski 5139-1

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 5.
tel. 23-93
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od 8 do 10 i od 4-8.
Panie od 5 4 pp.
Leczenie lampą kwarcową.

Kupujemy wszelką ilość używanych
„PIKIERÓW”
Zgłoszenia proszę kierować telefonicznie Nr. 21-98, lub też do biura Aleksandryjska 26. 5146-2

Poszukuje się polsko-niemieckiej
STENOTYPISTKI
Oferty sub „R. M. 2” do administracji „Głosu Polskiego”. 5137-1

Na kursach dokształcających przy P. O. W.
lekcje rozpoczęły się w dniu 16 b. m. Lokal kursów mieści się przy ul. Kilińskiego Nr. 135. Zapisy codz. od 6 1/2-8 wiecz. w lokalu kursów. 4994-1

Dr. H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-1
6-go Sierpnia 1. (Benedykta). Tel. 43-62. 141-2

SZKOŁA FREBLOWSKA M. Rozentalówny
ul. Pańska 9.
Dla dzieci od lat 4 do 7. Zapisy od 11-1 i 4-6.
Zajęcia już się rozpoczęły. 147-1

MIESZKANIE
4-5 pokojowe **poszukiwane.**
Zgłoszenia sub „Zaraz” do adm. „Głosu Polskiego”. 5149-1

NARYBEK KARPI
LUSTRZENI sprzedaje maj. Dłutów
p. Pabjanice, skrz. poczt. 5. 5138-1

Dr. med. PIKIERNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
przyjm. od 9-10 od 4-7.
NAWROT 8. Telefon 19-90

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

SZPULMASZYNA
do sprzedania. Wiadomość: Napiórkowskiego 27, zakład fotograficzny. 5085-1

HYGIENA
Łódź, Andrzeja Nr. 1, przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań miesięcznie i jednorazowo. 4254-3-d

BERGER HERSZ-LAJB
zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi 5123-3-z

POTRZEBNI ZDOLNI
szwery. Zgłaszać się Piotrkowska 141. Stelzner Weber i S-ka. 5118-3-d

NAUKA WYCHOWANIE
DYPLOMOWANA
nauczycielka śpiewu solowego udziela lekcji. Ceny bardzo przystępne. Zastać można od 4 do 7 wieczorem. Napiórkowskiego 40. m. 7. 4635-10-n

LOKALE I MIESZKANIA
POSZUKUJE
5-pokojowego mieszkania ze wszelkimi wygodami. Oferty: Orla 16. m. 6. 5049-3-m

ZAPROWADZAM
i prowadzę księgi buchalteryczne solidnie i akuracie godzinami na warunkach bardzo przystępnych. Oferty do administracji gazety pod lit. „Z. Z.” 5096-3-d

BERGER PINKUS
zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 5124-3-z

PANNA
inteligentna z długoletnimi świadectwami, umiejąca żyć, zna się na gospodarstwie, poszukuje posady do dzieci. Oferty do „Głosu” pod „Maria”. 5144-1

DLUGOLETNIA
kierowniczka szkoły śpiewu rozpoczęła sezon lekcji śpiewu oraz gry na fortepianie. Zapisy od 3 do 6, prócz dni świątecznych, ulica Kilińskiego Nr. 40 mieszkania 65. 5145-3-n

DONIESIENIA ROZM.
POSIADAM TRZY MORGI
ornej ziemi w Adelmówku pod Zgierzem. Poszukuje ogrodnika, zamieszkałego w Zgierzu, celem założenia i wspólnej eksploatacji sadu. Wiadomość: Gelade, Łódź, Traugutta 5. 5006-3-d

1000 ZŁOTYCH
ewentualnie mieszkanie we własnym domu dam za wyrobienie posady memu swnowi. Oferty do redakcji pod „Zredukowany bankowiec”. 5109-3-d

TOMASZEWSKI BOLESŁAW
zamieszkały w Rudzie, ulica Pańska 15, zgubił książeczkę kasy chorych. 5135

POTRZEBNA
służąca do dwojga osób. Rzgowska 63. sklep tytoniowy. 5134-1

KUPNO I SPRZEDAŻ
MOTOCYKL
„B. S. A.” 250 cm, model 25 r, do sprzedania. Wólczańska Nr. 153, zakład fryzjerski. 5148-2-l

PRZYJME
dwóch uczniów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez. Zagajnikowa Nr. 87. Retelewska. 5133-1-d

ZAGUB. DOKUMENTY
EFENBERGER LIDJA
zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi, oraz legitymację zapomogową Nr. 3449. 5110-3-z

OSOBA
średnich lat z Księstwa Poznańskiego, znająca się dobrze na gospodarstwie poszukuje posady samodzielnej gospodyni lub urzędniczki gospodarce. Zgłoszenia do „Głosu” pod lit. „A. G.” 5136-3

RETUSZERÓW
portretowych do robót specjalnych i eksportowych poszukuje zaraz. Zgłoszenia pod „Retuzer” do Biura ogłoszeń Statetera, Kraków, Rynek 8. 5140-1

POSZUKUJE
posady inkasenta lub biurowej, obznajmiony z biurowością, kierownictwem zakupów, sprzedażą, kontrolą i t. p. Mogę złożyć kaucję 30 tys. — zabezpieczenie na nieruchomości. Oferty pod „W. S.” do adm. „Głosu”. 5095-2